P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 281

Ujęcie spólników mordercy króla?

Na pograniczu francusko-szwajcarskiem aresztowano dwuch osobników podejrzanych o spółudział w zbrodni.— Trzeci z domniemanych morderców, aresztowany na dworcu kolejowym, zbiegł

Berlin, 11 października.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w dniu dzisiejszym na pograniczu szwajcarsko-francuskiem o 8 klm. na zachód od Genewy, władze policyjne aresztowały dwuch osobników, co do których istnieje podejrzenie, iż byli

WSPÓLNIKAMI MORDERCY KRÓLA ALEKSANDRA.

PARYŻ, 11 października. (PAT).

W FONTAINEBLEAU ŻANDARMERJA NATRAFIŁA NA ŚLAD DOMNIEMANEGO WSPÓLNIKA KELEMANA.

KIEDY ŻANDARMI ZJAWILI SIĘ W MIESZKANIU POSZUKIWANEGO OSOBNIKA, PRZYJĄŁ ICH STRZAŁAMI REWOLWEROWEMI I KORZYSTAJĄC Z ZAMIESZANIA ZBIEGŁ DO LASU.

STRZAŁY JEGO NIE RANIŁY NIKOGO.

Paryż, 11 października

(PAT) Agencja Havasa uzupełnia swą poprzednią wiadomość o aresztowaniu domniemanego wspólnika Kelemena następującemi szczegółami:

Osobnika tego aresztowano na dworcu w Fontainebleau w chwili, gdy wsiadał do pociągu, idącego do Evianles-Bains.

Przy rewizji znaleziono przy nim paszport na imię Sylvestre Chalmy.

W pewnej chwili jednak aresztowany

ZDOŁAŁ WYMKNĄĆ SIĘ ŻANDARMOM

i korzystając z ciemności zbiegł.

Zarządzony pościg nie dał żadnych wyników.

Paryż, 11 października.

Prezydjum policji oświadcza, że paszport osobnika zatrzymanego na dworcu w Fontainebleau, opiewa na nazwisko Sylwester Nalis i opatrzony był w wizę francuską z dnia 28 września.

Dwaj osobnicy, aresztowani w miejscowości Annemasse na pograniczu szwajcarskim posiadali paszporty na nazwiska Benesa i Nowaka.

Pierwszy z nich urodzony był w Zara w 1903 roku, drugi zaś w Gorycji w roku 1900-ym, Przybyli oni w dniu 28 września przez granicę włoską do Szwajcarji. Jak się zdaje, w chwili aresztowania przybyli oni z Fontainebleau. Benes przyznaje, że zatrzymywał się w jednym z hotelików paryskich i utrzymuje,

ŻE NOWAK I NALIS TO JEDNA OSOBA.

Przy dalszem badaniu stwierdzono, że Benes i Nowak posiadają na sobie części garderoby, pochodzącej z tego samego magazynu paryskiego,

GDZIE KUPIONE BYŁO UBRANIE CALEMENA.

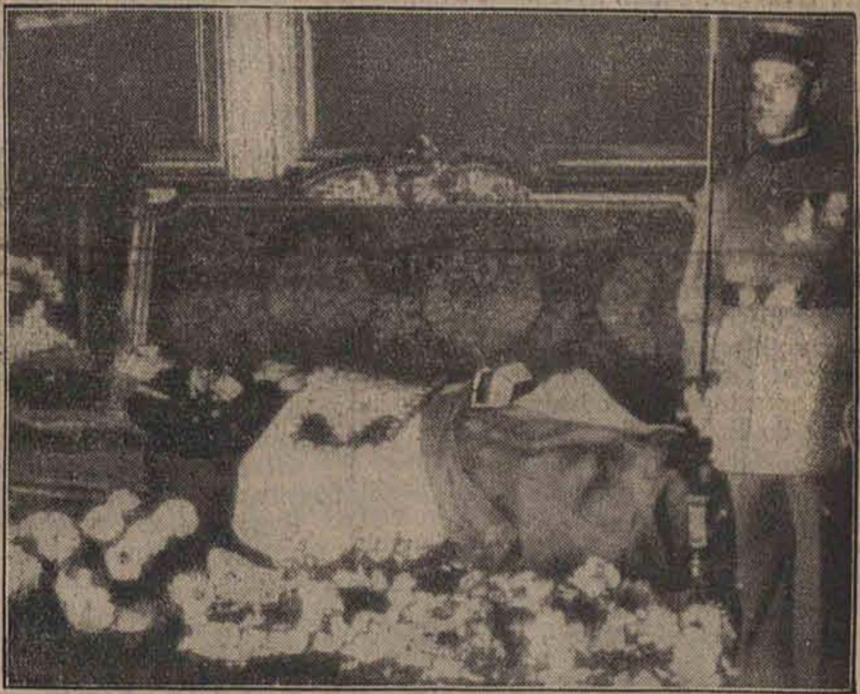
Jak się zdaje, należą oni do organizacji terorystycznej

I NIE SĄ JEDYNYMI WSPÓLNIKAMI MORDERCY.

Mieli oni oświadczyć, że na wypadek nieudania się zamachu w Marsylji,

ZAMIERZANO DOKONAĆ NOWEGO ZAMACHU W PARYŻU.





Ofiary strzałów w Marsylji. — Z lewej widzimy ś. p. ministra spraw zagranicznych Barthou, z prawej zaś ś. p. króla Aleksandra, na łożach śmierci.

Policja francuska wie, kto jest zbrodniarzem,

ale ma wskazówki, żeby nie ujawnić prawdy. — Rewelacje mogą powikłać sytuację międzynarodową

Warszawa 11 października.

Zagadnienie „kto zabił?“ nie jest jeszcze rozwiązane: Komitadżi macedońscy, chorwaci, czy może... ktoś inny... Prasa europejska snuje na ten temat różne domysły. „Kurjer Warszawski“ przynosi w depeszy z Białogrodu następującą hipotezę, wysuniętą przez pewnego dyplomatę:

Niektóre koła zagraniczne — powiedział ów dyplomata — podtrzymują uporczywie tezę o wewnętrzno - politycznem tle zamachu, przyczem powołują się na stwierdzone paszportem chorwackie pochodzenie złoczyńcy. Teza ta budzić musiała conajmniej wątpliwość, skoro okazało się, że dokument ten jest sfałszowany. **Fakt, że zamachowiec miał przy sobie dowód osobisty przemawia raczej za tem, że chciał on wprowadzić w błąd władze śledcze, względnie skierować śledztwo na fałszywe tory.** Również podejrzany jest szczegół, że na ramieniu sprawcy znajdował się znak rewolucyjny organizacji macedońskiej, co widocznie również miało zmylić tropy. Gdyby zresztą dało się ustalić, że sprawcą jest istotnie Macedończyk, to znając stosunki łączące organ. mac. z zagranicą, należałoby wyciągnąć **wnioski złowróżbne dla pokoju europejskiego.** Jestem przekonany — mówił dyplomata, — że **policja francuska wie już, kto jest zbrodniarzem i na czyich był usługach, a jeśli policja ta milczy, to tylko dlatego, że nie chce w myśl wskazówek Quai d'Orsay wikłać rewelacjami i tak już chaotycznej sytuacji międzynarodowej,** aby nie przyśpieszać **katastrofy.**

„Journal des Debats“ wstrząśnięty jest taktyką mordów politycznych, stosowaną od pewnego czasu na terenie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Uderza go fakt **systematycznego usuwania ludzi, broniących pokoju i traktatów powojennych.** Taktyka zbrodni politycznej wykorzystywana z powodzeniem na gruncie wewnętrznym przenosi się na teren polityki zagranicznej. Zaledwie kilka dni upłynęło od wypadków w Niemczech, dnia 30 czerwca, gdy zabity był Dollfuss w Wiedniu. Zaledwie parę miesięcy upłynęło od tragedji wiedeńskiej do hekatomby marsylskiej.

„Temps“ wzywa rządy europejskie, aby głęboko zastanowiły się nad znaczeniem **podwójnego mordu, dokonanego w Marsylji i czuwały nad tem, by nie wynikły z niego groźne konsekwencje dla pokoju.**

Prasa niemiecka trudno zdobywa się na słowa wymuszonego uczucia dla francuskiego ministra, tego, który — jak pisze „Angriff“ — „był wielkim adwokatem polityki europejskiej, był inicjatorem polityki okrążenia“. Jedna tylko „Germania“ pisze, że przy zwłokach nie należy rozpatrywać politycznych sprzeciwów, gdyż Barthou był tylko dobrym Francuzem patrjotą, tak jak każdy Niemiec patrjota.

Z niedomówień prasy odnosi się wrażenie, że z jednej strony usunięcie się Barthou z areny politycznej w przeddzień jego podróży do Rzymu i zarysuwujące się coraz bardziej zbliżenie francusko - włoskie przyniosło Niemcom pewnego rodzaju odprężenie, z drugiej jednak strony wiadomości, że przypuszczalnym następcą Barthou może być Tardieu, wywołały tu poważne zaniepokojenie.

★

Nie ulega wątpliwości, że władze francuskie doskonale wiedzą, kto, a ściślej biorąc, z jakich kół pochodzą zabójcy króla Aleksandra, a mimo to, albo właśnie dlatego skierowują rzekome podejrzenia pod zgoła niewłaściwym adresem. Taka taktyka jest częściowo potrzebna dla przeprowadzenia skutecznego śledztwa, częściowo zaś — celem jej jest przeciwdziałanie organizacji V. M. R. O., która przez ten zamach chciała zwrócić uwagę na sprawę Macedonji.

WYROK ŚMIERCI NA KRÓLA ALEKSANDRA

był dawno wydany przez koła emigracyjne w Paryżu. — Morderca króla należał do bandy „makiedonstwujuszczich“.— Rewolwer mordercy—karabin maszynowy

Paryż, 11 października.

„Le Jour“ drukuje sensacyjne oświadczenie osoby, której nazwiska nie podaje ale której stanowsiko i wiarygodność miały być jak najdokładniej sprawdzone. Dziennik zaznacza, że informatorem jest kawaler Legji Honorowej. **Oświadczył on, że 3 dni temu był uprzedzony o zamachu na króla Aleksandra. Zna on dobrze koła emigracji paryskiej i ostrzeżenie to otrzymał od najzupełniej pewnego rosjanina.** Ostrzeżenie brzmiało:

Mają dokonać w Paryżu zamachu na króla Aleksandra z pomocą ręcznego karabinu maszynowego. Będzie wielu zabitych. Niech się pan wystrzega, aby znajdować się w pobliżu króla.

Budapeszt, 11 października.

(Pat). „Uj Magiarsag“ twierdzi, że w kołach emigrantów chorwackich już w kwietniu zapadł wyrok śmierci na króla Aleksandra. **Z wiadomości ogłaszanych przez nielegalne wydawnictwa chorwackie i macedońskie wynika również, że postanowienie zamordowania króla Aleksandra powzięte było już dawno i że od przywódcy emigrantów chorwackich Pawelicza domagano się wydania rozkazu w sprawie dokonania zamachu.**

Białogród, 11 października.

(Pat). Osoba zabójcy króla Aleksandra stanowi główny przedmiot zainteresowań tutejszej opinji publicznej.

Jugosłowiańskie Centralne Biuro Prasowe ogłasza, że **zamachowiec, który miał wytatuowane na ręce litery W. M.R.O. (Wojskowa Rewolucyjna Macedońska Organizacja)** należał do bandy t. zw. Makiedonstwujuszczich.

Paryż, 11 października.

(Pat). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dziś w St. Denis w licznych lokalach i restauracjach, gdzie zbierają się zwykle jugosłowianie szczegółową rewizję. Trzech podejrzanych osobników aresztowano i odstawiono natychmiast do Paryża dla przesłuchania.

Paryż, 11 października.

(Pat). Władze śledcze w dalszym ciągu przeprowadzają rewizje w kołach jugosłowiańskich. Część znalezionych dokumentów pisana jest po włosku, część zaś po serbsku i chorwacku. **Niektóre z papierów rzucają ciekawe światło na wywrotową propagandę, prowadzoną w Jugosławji. 12 osób, u których przeprowadzono rewizję, przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.**

Paryż, 11 października.

(Pat). Prasa podaje dokładne informacje o broni, z której strzelił zamachowiec. Jest to mauzer długości 28 cm. 8 mm wraz z kolbą 63 cm. i 3 mm. Waga broni wynosi 1 kg. 240 gramów.

Specjalne urządzenie pozwala na przekształcenie tej broni w rodzaj mitraljezy, z której można dać do 240 strzałów na minutę.

Król Piotr II w drodze do kraju

Wczoraj wraz z matką opuścił Paryż, żegnany na dworcu przez prezydenta Lebruna

Paryż, 11 października.

(Pat) — Król Piotr drugi, w towarzystwie królowej matki rumuńskiej, przybył wczoraj wieczorem do Paryża. — **Władze przedsięwzięły specjalne środki ostrożności.** Pociąg królewski zatrzymał się w odległości 15 klm. od miasta, skąd król i królowa udali się do Paryża samochodem.

Zaprzeczają wiadomości niektórych dzienników, jakoby królowa Marja jugosłowiańska miała poddać się w Paryżu operacji chirurgicznej. Królowa Marja wraz z młodocianym królem Piotrem i królową Marją Rumuńską, odjechała wieczorem do Białogrodu.

Prezydent republiki udał się na dworzec, by pożegnać odjeżdżających.

***

Białogród, 11 października.

(Pat) — Po złożeniu przysięgi na wierność nowemu królowi Piotrowi II, prezes rady ministrów zgłosił dymisję całego gabinetu do dyspozycji regencji. — **Regencja postanowiła, aby rząd w dotychczasowym składzie w dalszym ciągu pełnił swe funkcje.**

***

Paryż, 11 października.

(Pat) — Arcyksiążę Antoni Habsburg wraz z żoną księżną Ideaną rumuńską przybyli do Paryża i niezwłocznie udali się do królowej Marji Jugosłowiańskiej.

Przysięgę na wierność królowi Piotrowi II

złożyło Zgromadzenie Narodowe oraz regenci i ich zastępcy. W Marsylji stanie pomnik zamordowanego króla Aleksandra

Białogród, 11 października.

(PAT). Dziś o godzinie 11-ej w południe odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego senatu i skupczyny pod przewodnictwem marszałka senatu Tomasica.

Po złożeniu przez wszystkich obecnych senatorów i posłów przysięgi na wierność nowemu królowi Piotrowi II, przybyli na zgromadzenie regenci ks. Paweł, sen. Stankovic. ban. Perovic i zastępcy regentów Banjanac, gen. Tomic i dr. Zec.

Regentów powitało zgromadzenie burzliwemi oklaskami.

Regenci i zastępcy złożyli również przysięgę wierności królowi Piotrowi Drugiemu, zgodnie z przewidzianą w konstytucji formułką.

Białogród, 11 października.

(PAT). Dzisiejsze dzienniki poświęcone są w całości pamięci tragicznie zmarłego króla Aleksandra.

„Politika“ zamieszcza na pierwszej stronie fotografję króla, leżącego na katafalku.

Zdjęcie to, dokonane w Marsylji, dostarczono specjalnym samolotem do Białogrodu.

Białogród, 11 października.

(Pat). Z Zagrzebia, Lubljany, Skoplje, Serajewa, Splitu i wielu miast jugosłowiańskich donoszą o wielkich manifestacjach żałobnych i przygnębieniu, jakie ogarnęło ludność tych miast na wieść o strasznej tragedji w Marsylji. W miastach tych wywieszono flagi przybrane żałobnym kirem, sklepy i lokale publiczne samorzutnie zamknięto.

Dzienniki ukazały się nadal w żałobnych obwódkach. Prasa podkreśla oburzenie, jakiem odpowiedział cały świat na ohydne morderstwo.

★

Marsylja, 11 października.

(Pat). Wszystkie dzienniki marsylskie zamieszczają wezwanie, nawołujące do wzniesienia pomnika królowi Aleksandrowi, który będzie wyrazem dążenia obu narodów do zachowania wieczystej przyjaźni.

Order uratował życie gen. George'a

Paryż, 11 października.

(Pat). Z Marsylji doonszą: Stan zdro-

(Pat). Z Marsylji donoszą: Stan zdrolający, jednak doktorzy obawiają się krwotoku. Generał otrzymał kilka ran. Jedna z kul trafiła w okolicę serca. **Strzał byłby śmiertelny, gdyby nie to, że kula trafiła na order serbski i wpłynęło to na zmianę jej kierunku.**

W dniu dzisiejszym **zmarła w tutejszym szpitalu jedna z kobiet rannych w czasie tragicznego zamachu na króla Aleksandra.**

Według dotychczasowych danych śledztwa prowadzonego przez władze marsylskie, ustalono, że Keleman przybył do Marsylji 29 września.

Policja obecnie bada okres jego pobytu w Marsylji, starając się ustalić jego kontakty oraz czynności przed popełnieniem zbrodni.

Optymizm na giełdzie paryskiej

Paryż, 11 października.

(Pat). Pewna tendencja zniżkowa, jaka dała się odczuć na giełdzie paryskiej po tragedji marsylskiej, ustąpiła dziś miejsca żywym obrotom. Na giełdzie panuje optymizm. Kursy były dość mocne. Przyczyną tego jest oświadczenie prezydenta Roosevelta, dotyczące podniesienia cen na surowce.

Minister Barthou mógł być uratowany!

Nikt nie zaopiekował się rannym ministrem i nie przewiązał mu rany.—Barthou sam pojechał taksówką do szpitala

Paryż, 11 października.

Rozeszła się sensacyjna, a uporczywie krążąca wiadomość, którą notuje „Le Jour“.

Dziennik z oburzeniem pisze: **Minister Barthou mógł być uratowany, gdyby się znalazł ktoś, ktoby go odprowadził do najbliższej apteki i tam zarządził zwykłe przewiązanie zranionego ramienia bandażem.**

Dziennik twierdzi, że **rana Barthou nie była niebezpieczna, a tem mniej śmiertelna. Śmierć ministra nastąpiła wskutek karygodnego zaniedbania.**

Po zamachu, minister Barthou, brocząc krwią z ramienia, sam bez niczyjej pomocy wysiadł z samochodu. Nawet wówczas nikt się nim nie zaopiekował.

Ranny sam wynalazł sobie taksówkę każąc się odwieźć do szpitala. Tu dopiero okazało się, że stracił on tak wiele krwi, że trzeba dokonać transfuzji. Zabieg ten, jak wiadomo, okazał się już spóźniony.

Wiadomość powyższa brzmi istotnie nad wyraz nieprawdopodobnie i sensacyjnie. A jednak... **Trzeba zważyć, że po zamachu, zapanowało na miejscu straszliwe bezhołowie.** Faktem jest, że istotnie min. Barthou nie miał dostatecznej opieki, skoro dopuszczono do śmierci z upływu krwi.

Faszyści subwencjonują separatystów chorwackich,

którzy dokonali zamachu w Marsylji?

Paryż, 11 października.

Co się tyczy pobudek mordu marsylijskiego i osoby mordercy, to na tym punkcie istnieje ciągle czarna, nieprzenikniona zasłona tajemnicy. Ciekawe szczegóły podaje socjalistyczny „Populaire“, które zacytować należy z obowiązku kronikarskiego i na odpowiedzialność organu Bluma.

Według rewelacyj „Populaire“, morderca należał jakoby do znanej organizacji terorystycznej separatystów chorwackich, mających siedzibę swą we Włoszech faszystowskich. Odadją się oni ćwiczeniom wojskowym w obozach w Borgetaro i Vischetto. Na czele organizacji terorystycznej znajdują się nacjonaliści chorwaccy Pavelicz i Perczec.

W grudniu ub. roku policja jugosłowiańska aresztowała dwuch terorystów chorwackich: Oreba i Bogdanowicza, którzy przemycali broń i bomby z Włoch do Zagrzebia. **Obaj skazani na śmierć, oświadczyli, że otrzymali instrukcje wojskowe w obozach Borgetaro i Vischetto. Posiadali oni fałszywe paszporty.**

W artykule wstępnym „Populaire“, Blum kładzie nacisk na to, że morderca marsylski nie ma nic wspólnego z komunizmem, lecz że **wszystkie akty terorystyczne tego rodzaju, czerpią natchnienie w środowiskach faszystowskich.**

Konfiskata filmów,

które przedstawiają przebieg wypadków w Marsylji

Paryż, 11 października.

(PAT) W jednym z parowców w Cherbourgu przed wyruszeniem jego do Ameryki władze policyjne zajęły 7 filmów, które przedstawiały przebieg tragicznych wypadków w Marsylji.

Filmy te miały być przesłane do Stanów Zjednoczonych.

„Dzień Pułaskiego“ w Ameryce

Wczoraj w całych St. Zjednoczonych odbywały się uroczyste obchody, poświęcone pamięci polskiego bohatera

Nowy Jork, 11 października. (Pat) — W dniu dzisiejszym zgodnie z orędziem prezydenta Roosevelta oraz na mocy proklamacji poszczególnych gubernatorów stanowych, cała Ameryka obchodzi uroczyście t. zw. Dzień Pułaskiego. — W uroczystościach tych specjalnie gorący i intensywny udział bierze polonja amerykańska.

Z okazji powyższych uroczystości, generalny konsul R. P. Marchlewski, wygłosi w auli uniwersytetu w Rochester, odczyt o Pułaskim. Następnie konsul Marchlewski udekoruje rektora tegoż uniwersytetu orderem Polonia Restituta za zasługi w akcie niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Polacy przeprowadzą reformy w Liberji

Rząd liberyjski zaangażował dwuch rzeczoznawców polskich w charakterze doradców rządowych

Genewa, 11 października. (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował członkom Ligi pismo rządu Liberji, zawiadamiające pozyskanie dla Liberji 2-ch rzeczoznawców polaków dr. Eugenjusza Brudzińskiego i dr. Jerzego Babeckiego. Pierwszy z nich został mianowany doradcą ekonomicznym rządu liberyjskiego, drugi doradcą do spraw hygjeny. Obaj doradcy będą mieli całkowitą swobodę działania, ograniczoną jedynie ustawodawstwem krajowem.

Należy przypomnieć, iż rząd Liberji w swoim czasie zwrócił się do Ligi Narodów o pomoc w reorganizacji kraju. Rada Ligi Narodów uzależniła udzielenie tej pomocy od pewnych warunków, których rząd liberyjski nie przyjął, zapowiadając jednocześnie, iż postara się sam o pozyskanie rzeczoznawców dla przeprowadzenia projektowanych reform.

Dymisja francuskiego min. spraw wewnętrznych, Sarraut,

dyrektora tajnej policji i prefekta departamentu w związku ze zbrodnią w Marsylji.—W poniedziałek dokonane zostaną zmiany w gabinecie francuskim

Paryż, 11 października. (Pat) — W związku z zamachem w Marsylji, minister spraw wewnętrznych Sarraut podał się do dymisji, która została przyjęta.

Jednocześnie zostali złożeni z urzędu dyrektor Surete Nationale-Berthoin i prefekt departamentu Bouches-du-Rhone, którego stolicą jest Marsylja. — Następcy dotychczas nie są wyznaczeni.

Agencia Havasa komunikuje: Doumergue prawdopodobnie nie zachowa dla siebie portfelu ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawa następstwa po ministrze Barthou na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jest żywo omawiana, wywołując rozmaite przewidywania. Wymieniane są nazwiska b. premjera Lavala, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu Berengera oraz Flandina.

★

Paryż, 11 października. (Pat) — Dymisja min. Sarraut wywołała żywe komentarze. W kuluarach izby deputowanych **panuje ogólne przekonanie, że w poniedziałek nastąpią zasadnicze zmiany w gabinecie.** Stanowisko ministra spraw zagranicznych powierzone zostanie ministrowi Flandin, tekę spraw wewnętrznych obejmie albo Queuille albo Lamoreux, ministrem robót publicznych zostałby w tym wypadku deputowany Pernot.

★

Paryż, 11 października. (Pat) — Oficjalny komunikat potwierdza złożenie z urzędu generalnego dyrektora Surete Nationale Berthoine.

Jak wynika z półoficjalnego doniesienia, **dyrektor Barthoin niezwłocznie po zamachu, złożył swój urząd do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Min. Sarraut nie przyjął jednak tej dymisji i zastosował względem niego ostrzejszą sankcję w postaci złożenia z urzędu.**

Podanie min. Sarraut o udzielenie mu dymisji, będzie rozpatrywane przez radę ministrów dopiero w poniedziałek.— Tegoż dnia rada ministrów ogłosi **zarządzenia w stosunku do tych funkcjonarjuszy administracji, którzy zostali uznani winnymi niedostatecznej organizacji służby bezpieczeństwa podczas wizyty króla Aleksandra we Francji.**

Zaciekły opór powstańców w Asturji

Trzy kolumny wojsk rządowych zacieśniają pierścień wokół powstańców. — Strejk generalny w Madrycie jeszcze trwa

Paryż, 11 października. (PAT). Z Madrytu donoszą: Powstańcy w Asturji powoli cofają się przed wojskami rządowemi. Na placu boju pozostało 12-tu zabitych oraz wielu rannych. W ręce wojsk rządowych dostało się 300 jeńców, znaczne ilości materjałów wybuchowych, broni i amunicji.

Powstańcy w Toreno w prowincji Leon poddali się.

Dzisiejszej nocy w Madrycie w kilku miejscach doszło do nowych starć pomiędzy niedobitkami powstańców, a wojskiem. Jest wielu rannych. Policja dokonała licznych aresztowań.

⁂

Londyn, 11 października. (PAT). Z Madrytu donoszą: Powstańcy w Asturji uparcie bronią się przeciwko 3 kolumnom wojska, napierającym na nich ze wszystkich stron. Awangarda jednej z kolumn przedostała się już do Oviedo.

Wojska wspomagane przez samoloty atakują również wioski katalońskie, znajdujące się jeszcze w rękach powstańców.

⁂

Madryt, 11 października. (Pat) — Miasto powoli przybiera wygląd normalny, jakkolwiek strejk generalny trwa jeszcze, obejmując poszczególne gałęzie pracowników. Jak donoszą z Barcelony, władze wojskowe przeprowadzają w dalszym ciągu szereg aresztowań.

Havas donosi z Barcelony, iż w dniu dzisiejszym b. premjer Azana, oskarżony o udział w rewolcie katalońskiej, był badany przez sędziego wojskowego. — **Azana oświadczył, że nie brał najmniejszego udziału w zamachu stanu w Barcelonie i że gotów jest tego dowieść przy** pomocy dokumentów i listów.

W związku ze zmianą sytuacji w Hiszpanji, ambasador hiszpański w Berlinie **don Luis Zulueta, należący do lewego skrzydła republikanów, przesłał rządowi hiszpańskiemu podanie o dymisję. Dymisja ta została przyjęta.**

Hiszpańskie ministerstwo wojny komunikuje, iż **począwszy od dnia dzisiejszego, gwardja i policja municypalna, zostały zmilitaryzowane.**

Układ kompensacyjny polsko-niemiecki

został wczoraj podpisany w Warszawie.—Wchodzi on w życie z dniem 15 b.m.—Dodatkowy układ eksportowy polsko-austrjacki

Warszawa, 11 października. (B) Dzisiaj popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został układ kompensacyjny pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką, parafowany w Warszawie w dn. 6 b. m. Ze strony polskiej układ podpisał wiceminister spraw zagranicznych, p. Jan Szembek, a ze strony niemieckiej poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, p. von Moltke.

Wobec podpisania układu, który wejdzie w życie z dniem 15 b. m., otwiera w Berlinie odział Polskie tow. dla handlu kompensacyjnego, które zostało upoważnione do przeprowadzenia rozrachunku z importerami niemieckimi. Z drugiej strony w biurach Polskiego tow. dla handlu kompensacyjnego w Warszawie rozpoczął od dziś urzędowanie delegat izby handlowej niemiecko - polskiej w Berlinie, p. Kindler, który przeprowadzać będzie rozrachunki jako delegat strony niemieckiej.

⁂

Warszawa, 1 października. (B). Po kilkunastodniowych rokowaniach podpisany został dzisiaj w ministerstwie przemysłu i handlu dodatkowy układ eksportowy polsko - austrjacki. Ze strony austrjackiej układ podpisał poseł Austrji w Warszawie, p. Hoffinger, a ze strony polskiej wiceminister przemysłu i handlu, p. Doleżał. Układ ten jest ukoronowaniem osiągniętego porozumienia na temat powiększenia kwoty eksportu nierogacizny polskiej do Austrji.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Warszawa, 11 października. (Pat) — Dziś popołudniu, powrócił do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

Na dworcu powitali p. Marszałka: p. premjer Kozłowski, wiceministrowie spr. wojsk. gen. Kasprzycki i gen. Sławoj-Składkowski, szef sztabu głównego, gen. Gąsiorowski i inni.

Rzym, 11 października. (Pat). Wielki mistrz ceremonji przy dworze królewskim ks. Borea Olmo rozpoczął w dniu dzisiejszym 104-ty rok życia. Książę Borea Olmo urodzony 11 października 1831 r. w Genui należy do świty królewskiej od 70 lat.

Czy uda się ten eksperyment?..

Plan Uptona Sinclaira

nowoobranego gubernatora Kalifornji, który chce w ciągu kilku lat zmienić ustrój społeczny Ameryki.

Świetny literat chce zreformować świat

Donosiliśmy już o wyborze słynnego pisarza Uptona Sinclaira na gubernatora Kalifornji. Wybór ten wywołał wielkie wrażenie, tembardziej, że Upton Sinclair, który dotychczas był czynnym członkiem amerykańskiej partji socjalistycznej zapowiedział przeprowadzenie niezwykle radykalnych reform, mających ocalić Kalifornję, a za nią całą Amerykę od ruiny ekonomicznej.

Upton Sinclair jeszcze nie został wprowadzony w urzędowanie, a już napisał książkę p. t. **„Ja — gubernator Kalifornji“**, w której podaje cały swój program, mający, jego zdaniem, dokonać tego, czego nikt przed nim dokonać nie potrafił.

— Gdy zaproponowano mi wysunięcie kandydatury — pisze w swej książce Upton Sinclair — wahałem się długo. Nie chciałem zamienić swej działalności literackiej na działalność polityczną, tembardziej, iż zdawałem sobie sprawę z tego, że nie będę mógł pracować bez kompromisów i że czeka mnie z tego powodu wiele nieprzyjemności. Ale przez wiele nocy nie spałem, zastanawiając się nad sytuacją gospodarczą Ameryki. Zdałem sobie sprawę, iż **Ameryka przeżywa najcięższy kryzys w swej historji.** Od czasu wojny domowej krajem rządziła autokracja i odbywała się nieprzerwana walka pomiędzy tą autokracją a demokracją polityczną. Do **tej pory zwyciężali zawsze ludzie, którzy swój osobisty interes przedkładali ponad interes kraju.** Teraz stworzyła się taka sytuacja, że **należy wydać decydującą walkę.** Albo zwycięży autokracja, a wówczas przyjdzie do władzy faszyzm, albo też zwycięży demokracja. I gdy się nad tem zastanawiałem, zadawałem sobie pytanie, **czy słuszne jest, abym w dalszym ciągu zajmował się tylko literaturą, niczem więcej?** Zastanawiałem się, czy wolno biernie ustosunkować się do tego, co dzieje się wokoło nas i pisać spokojnie książki, po to, **aby je kiedyś spalono,** jak to uczynili w swym kraju hitlerowcy? Czy można zajmować się tylko spokojnie literaturą, gdy wokoło nas grzmi burza? Czy można cieszyć się pięknemi promieniami słońca, gdy wokół nas ludzie giną z głodu?

I to wszystko zadecydowało, że **postanowiłem wziąć czynny udział w życiu politycznem i wystawić swą kandydaturę na stanowisko gubernatora Kalifornji.**

Po tym wstępie, Upton Sinclair wykłada swój program zwalczania kryzysu i bezrobocia w Kalifornji.

— **Gdy środki produkcji były zupełnie proste — pisze on — wówczas własność prywatna była podstawą swobody ludzkiej. W dzisiejszych warunkach środki produkcji, znajdując się w rękach prywatnych, stały się narzędziem niszczenia i niewolnictwa mas. Kryzys obecny nie jest kryzysem niedostatku, lecz kryzysem nadprodukcji Podczas gdy jedni żyją, nic nie robiąc, inni pracują, nie mając z czego żyć. Wyjście z tej sytuacji możliwe jest tylko wówczas, gdy środki produkcji staną się własnością mas pracujących.**

— Pytano mnie, jak zrealizuję swój program. Oto w Kalifornji zbankrutowało setki tysięcy farmerów. **Porzucili ziemię, która leży odłogiem. Ziemia ta znajduje się w rękach banków. które nie wiadzą, co mają zrobić z tym fantem.** Poza tem olbrzymie połacie nieuprawionej ziemi znajdują się w rękach spekulantów. **Parlament kalifornijski może uchwalić wywłaszczenie tych wszystkich terytorjów i osadzenie na nich bezrobotnych.**

Równocześnie **stoi bezczynnie mnóstwo fabryk i włóczą się miljony bezrobotnych, którzy mogą w fabrykach produkować to,** co potrzebne bedzie ludziom, których osadzimy na roli. Parlament kalifornijski może podjąć uchwałę eksploatowania bezczynnych fabryk i puścić te fabryki w ruch. W ten sposób otrzymamy zamknięte koło gospodarcze. **Gospodarstwo rolnicze. obsługujące mieszkańców miast i gospodarstwo przemysłowe, obsługujące mieszkańców wsi.** Zamiana towarów nie będzie trudna. A w tym zamknietem kole gospodarczem wprowadzimy **własne pieniądze,** które umożliwia całokwitą realizację mego projektu.

Środki na sfinansowanie tego planu otrzyma się **przez opodatkowanie klas posiadających.** Dochody ludzi, nie przewyższające 50.000 dolarów rocznie nie będą bardziej opodatkowane, niż dotychczas. Al ci, których dochody wynoszą więcej niż 50.000 dolarów **będą musieli oddać na skarb stanu Kalifornia 50 procent tej nadwyżki dochodów.** Ta polityka finansowa nietylko umożliwi rozwój tego zamkniętego koła gospodarczego, ale pozwoli na **wprowadzenie ustaw socjalnych i na realizację ubezpieczenia robotników na starość.**

Wiem, że napotkam na drodze ku realizacji tego planu wielkie trudności. Ale nie spocznę, dopóki nie **usunę z administracji wszystkich ludzi. którzy nie będą chcieli szczerze ze mną współpracować. Przeprowadzę również nowe wybory do parlamentu kalifornijskiego, by otrzymać w nim większość“.**

Tak przedstawia się plan Uptona Sinclaira i tak odbywać sie ma ocalenie Kalifornji a za nią całej Ameryki i powrót „prosperity“. Jak to bedzie wyglądało w rzeczywistości, w praktyce, zobaczymy za kilka miesięcy.

Dodać tylko należy, że na temat tej książki słynny publicysta sowiecki, Karol Radek zamieścił artykuł w „Izwiestjach“, w którym przewiduje całkowite bankructwo planu Sinclaira i twierdzi, że ta droga nie prowadzi do rozwiązania kryzysu gospodarczego i zlikwidowania bezrobocia.

— **Jest to tak** — pisze Karol Radek — **jakgdyby Herkules chciał oczyścić stajnię Augjasza przy pomocy szczoteczki do zębów.** (r)

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

B. P.

IZYDOR CHASIN

PRZEŻYWSZY LAT 77.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego dziś, w piątek, dnia 12 października 1934 r. o godz. 2 popoł.

Pogrążeni w głębokim smutku

Syn, synowa i wnuczka

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

SZEF SZTABU ARMJI ESTONSKIEJ

przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 11 października. (PAT).

Dziś rano pociągiem wileńskim przybył z Moskwy do Warszawy szef sztabu armji estońskiej, gen. Mikołaj Reek.

Na peronie dworca głównego ustawiła się kompanja chorągwiana 26 p. p. z orkiestrą.

Gościa powitali na dworcu przedstawiciele poselstwa estońskiego, szef sztabu głównego, gen. Gąsiorowski, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kordjan Zamorski, zastępca dowódcy O. K. płk. dypl. Żurakowski, komendant garnizonu m. st. Warszawy ppłk. Pereswiet Sołtan oraz członkowie towarzystwa polsko-estońskiego.

Burzliwe manifestacje w Jugosławji

skierowane przeciw Włochom, Węgrom i Kroatom

Paryż, 11 października.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Białogrodu:

W kołach politycznych utrzymuje się pogląd, iż zbrodnia dokonana w Marsylji jest dziełem terorystów macedońskich.

W niektórych miejscowościach, a mianowicie w Zagrzebiu i Lublanie odbyły się manifestacje, podczas których **wznoszono wrogie okrzyki w stosunku do Włoch i Węgier.**

W Sarajewie manifestowano przeciwko Włochom i Kroatom.

Kopalnia „Paweł“ w płomieniach

150 górników szczęśliwie wydostało się na powierzchnię przez zapasowy szyb.-Po stłumieniu ognia robotnicy zjechali w podziemia

Świętochłowice, 11 października.

Dziś rano Chebzie i okolica zostały zbudzone przeraźliwem wyciem syren fabrycznych. Jednocześnie **nad kopalnią Paweł rozgorzała łuna pożaru.**

Na miejsce pospieszyły natychmiast tłumy publiczności, przeważnie rodziny górników, pracujących w tej kopalni.

Ze wszystkich stron poczęły nadciągać straże pożarne, które energicznie zabrały się do akcji ratunkowej. Ogółem przybyło na miejsce 10 straży pożarnych. Podczas gaszenia pożaru panowało wśród zebranych wielkie podniecenie, albowiem nie wiadomo było. **czy pożar powstał tylko zewnatrz, czy też pali się wnętrze kopalni.**

Na szczęście, okazało się, że pożar objął tylko wieżę szybowa. **Górnicy, pracujący w podziemiach, w liczbie 150 dowiedziawszy się o pożarze. rzucili się do ucieczki. Wszyscy szczęśliwie wydostali się na powierzchnię ziemi przez zapasowy szyb.**

Jak ustalono pożar powstał około g. 7,30 rano na głównej wieży wyciągowej szybu kopalni Paweł. Dnia tego o g. 7 przybyło na wieżę czterech monterów, którzy mieli zamienić tarczę wyciągową. Pracami temi kierował monter Aleksander Kochlik ze Zgody, który przy wymianie tarczy posługiwał się aparatem tlenowym.

W czasie przepalania części żelaznych, sypały się obficie iskry na drewniane oszalowanie wieży. Ponieważ drzewo było wysuszone i przepojone smarami, wkrótce zajęło się. **Czterem monterom udało się zejść z wieży po stronie nieobjętej pożarem.**

Ponieważ wiatr dął w przeciwnym kierunku, płomienie nie dosięgły ich. **Kochlik, widząc, że wieża stoi w płomieniach, oddalił się.** Wszelkie poszukiwania za nim nie dały rezultatu.

Straty wynoszą około 80.000 zł. Kopalnia Paweł należy do spółki akcyjnej Godulla i zatrudnia około 800 ludzi. Po krótkiej przerwie, o g. 10 rano robotnicy ponownie zjechali w podziemia.

Z dziejów Serbji

Walka dwóch rodów — Obrenowiczów i Karadżordżewiczów

W drugiej połowie XII wieku połączyły się obie dzielnice serbskie, południowa i północno-wschodnia **wraz z częścią Macedonji,** pod panowaniem pierwszego króla Stefana Nemanji, założyciela dynastji Niemanjidów, rządzącej do 1367 roku. Najwyższy rozkwit i potęgę osiągnęła Serbja w XIV wieku pod rządami **Stefana Duszana,** który przybrał tytuł cara i przyłączył do państwa Tessalię, Albanję i Epir. Po śmierci cara Duszana Serbja uległa zamieszkom wewnętrznym, osłabła i wreszcie **w 1459 roku podpadła pod władzę Turków.**

W 1804 roku doszło do pierwszego poważniejszego buntu przeciw okupantom tureckim. I tutaj wypływa poraz pierwszy na widownię historyczną **rów Karadżordżewiczów,** który stanął na czele powstania zbrojnego. W 1815 r. organizuje się drugie powstanie pod wodzą **Miłosza Obrenowicza,** który z pomocą Rosji uzyskuje zgodę W. Porty na objęcie rządów w autonomicznej Serbji z tytułu księcia dziedzicznego. W 1839 roku abdykuje Miłosz na rzecz syna swego Milana. W 1842 roku **dynastja Obrenowiczów** zostaje usunięta z kraju, a na tron wstępuje Aleksander Karadżordżewicz. Nowego władcę usuwa od rządów **Skupsztyna** (parlament) pod zarzutem zbytniej uległości wobec Austrji i obiera na jego miejscu **Miłosza Obrenowicza.**

W 1867 opuszczają Serbię załogi tureckie, **a w wojnach 1876—78 roku zdobywa Serbja całkowitą niezależność. W r. 1882** Milan Obrenowicz przybiera tytuł króla. Milan nie cieszy się w kraju popularnością z różnych przyczyn, abdykuje zatem w 1889 roku po reformie Konstytucji na rzecz syna Aleksandra. Panowanie Aleksandra, burzliwe i obfitujące w konflikty natury rodzinnej, zakończyło się **zamordowaniem go w r. 1903 przez spiskowców.**

Po nim wprowadzono na tron z powrotem dynastię Karadżordżewiczów, **w osobie króla Piotra, które następcą został po jego śmierci król Aleksander, padły obecnie od kuli zamachowca w Marsylji.**

Historja Serbji wiąże się więc ściśle z historją dwuch walczących o supremację w kraju rodów — Obrenowiczów i Karadżordżewiczów.

Depesze kondolencyjne

do inwalidów Francji i Jugosławji

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do prezesa Związku Inwalidów Wojennych w Jugosławji płk. Neditcha telegram następującej treści:

„Głęboko wstrząśnięci wiadomością o tragicznym zgonie JKM. Aleksandra przesyłamy na Wasze ręce w imieniu Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy serdecznego współczucia z powodu bolesnej straty, jaka poniósł braterski naród jugosłowiański“.

Jednocześnie wystosowano następujący telegram kondolencyjny do Unji Zw. Inwalidów we Francji:

„Na wieść o tragedji, jaka rozegrała się w Marsylji, przesyłamy naszym francuskim kolegom kombatantom wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci ministra Barthou, którego zgon jest nietylko wielką stratą dla narodu francuskiego, lecz również dla nas Polaków“.

Zamknięcie listy adwokatów

ma nastąpić w roku przyszłym

Z Warszawy donoszą nam:

Przedstawiciele rady naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów zawodów prawniczych pp. Tadeusz Zenczykowski i Jerzy Poznański przyjęci byli przez p. prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, mec. Fr. Paschalskiego.

Po omówieniu spraw bieżacych i organizacyjnych, reprezentanci młodzieży prawniczej poruszyli sprawe zamknięcia listy adwokatów oraz przedstawili p. Paschalskiemu życzenia reprezentowanych zrzeszeń aplikantów, skupiających łącznie około 3000 członków.

P. prezes Paschalski oświadczył, że sprawa zamknięcia listy adwokatów będzie aktualna prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym, zaznaczajac przytem, że aplikantów adwokackich. wpisanych obecnie na listy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ograniczenia nie dotknął.

Krwawy dramat miłosny

Stępniak zastrzelił swą narzeczona

W domu przy ul. Pomorskiej 13 rozegrał się wczoraj około godziny siódmej wieczór krwawy dramat miłosny.

W mieszkaniu frontowem na drugiem piętrze należącem do M. Zandberga, pracowała od kilku lat w charakterze służącej 27-letnia Marja Wawrzyniakówna. Wawrzyniakówna uchodziła za narzeczoną 32-letniego Stanisława Stępniaka. Młodych widywano stale razem, stosunki zaś między obojgiem datowały się już sprzed siedmiu laty.

Ostatnio coś zaczęło się psuć między parą narzeczeńską, która w swoim czasie projektowała już bliski ślub. Wawrzyniakówna poczynała unikać narzeczonego.

Wczoraj wieczór w mieszkaniu chlebodawców Stępniak odwiedził młodą kobietę.

Najpewniej między obojgiem dojść musiało do decydującej rozmowy, a może Wawrzyniakówna tylko rozgniewała czemś kochającego ją meżczyznę, gdyż w pewnym momencie dobiegł do mowników z kuchni odgłos dwóch strzałów rewolwerowych.

Wawrzyniakówna, ciężko ranna dwiema kulami w klatkę piersiową, brocząc obficie krwią leżała bez przytomności na podłodze, Stępniak nie próbował się oddalić.

Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował denatkę do szpitala ubezpieczalni. Stępniak został zaaresztowany.



Październik 12 Piątek	
Dziś Maksymiljana	
Jutro Edwarda Kr. W.	
Wschód słońca	5.54
Zachód słońca	16,52
Wschód księżyca	11.19
Zachód księżyca	19.29
Długość dnia	11.00
Ubyło dnia	5.33

Rada miejska

zbierze się w początkach listopada

Wczoraj starostwo grodzkie zakończyło swe prace, związane z badaniem protestów wyborczych w sprawie wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, protesty z okręgów I, V i VII, zostały uznane za nieistotne, podobnie jak i protesty z okręgów IX i X i z taką opinją zostały skierowane w dniu wczorajszym do wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Pozostałaby jeszcze sprawa innych protestów z okręgów: II, IV, VI i VIII. Te protesty nie zostały przekazane starostwu grodzkiemu do zbadania i będą załatwione w wydziale samorządowym województwa. Należy przypuszczać, że losy łódzkiej rady miejskiej zostaną zadecydowane, zgodnie z naszemi zapowiedziami, w dniach najbliższych. (i)

Tyfus plamisty

Zanotowano w Łodzi 2 wypadki

W dniu wczorajszym wydział zdrowotności publicznej magistratu otrzymał meldunek o dwuch wypadkach tyfusu plamistego, które zostały zaobserwowane na Bałutach. Ponieważ tyfus plamisty jest chorobą bardzo groźną i w wysokim stopniu zaraźliwą, przedsięwzięto natychmiast najostrzejsze środki ostrożności. Chorych przewieziono do specjalnego baraku w Radogoszczu, gdzie poddani będą oni obserwacji, zaś w domach, w których oni mieszkają przeprowadzono ścisłą dezynfekcję.

Wszyscy lokatorzy zostali przymusowo doprowadzeni do łaźni i wykąpani, rzeczy ich zostały zdezynfekowane, jak również zdezynfekowano specjalnemi aparatami ich mieszkania.

Jest to pierwszy wypadek tyfusu plamistego w naszem mieście od bardzo długiego czasu. (i).

Tablice informacyjne

na dworcach łódzkich

W najbliższych dniach na dworcach łódzkich wprowadzona będzie bardzo pożyteczna inowacja. Wywieszone będą mianowicie tablice informacyjne dla przyjezdnych, zawierające adresy hoteli łódzkich oraz ceny w tych hotelach oraz szereg informacyj dotyczących pobytu w mieście.

Tablice te oddadzą niewątpliwie wielkie usługi przyjezdnym, a przynajmniej uchronią ich od płacenia t. zw. „frycowego". (i).

OBROŃCA UBEZPIECZONYCH

Specjalny inspektor czuwać będzie nad tem, by ubezpieczonym nie działa się krzywda

Jak się dowiadujemy, w związku z ustawicznemi skargami na ubezpieczalnie społeczne, składane przez ubezpieczonych, czy to w formie osobistych pism, czy memorjałów zbiorowych, zakład ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby postanowił **zaangażować specjalnych inspektorów ubezpieczalni.** Do każdego większego miasta przydzielony będzie **jeden inspektor.** Również Łódź otrzyma takiego inspektora, który będzie w bezpośredniej zależności od ministerstwa opieki społecznej.

Inspektor ten przybędzie do Łodzi jeszcze w bieżącym miesiącu. Na czem będzie polegała jego rola? Według informacyj, jakie uzyskaliśmy w tej, interesującej ogół ubezpieczonych sprawie, inspektor **będzie miał prawo ingerencji we wszystkich wypadkach, w których naruszone będą interesy ubezpieczonych.** Inspektor będzie musiał stale przeprowadzać lustracje wszystkich agend ubezpieczalni, będzie badał działalność centrali, wszystkich lecznic dzielnicowych, punktów lekarskich i szpitali oraz zakładów, pozostających w kompetencji ubezpieczalni społecznej **W razie stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności, niedbalstwa, niewłaściwego stosunku do ubezpieczonych i niewłaściwego tempa w załatwianiu spraw świadczeniowych, inspektor wkraczać będzie z urzędu, bądź wydając dyspozycje na miejscu, bądź też przesyłając raport do ministerstwa opieki społecznej.**

Niezależnie od inicjatywy własnej, inspektor ubezpieczeniowy przyjmować będzie w każdym wypadku skargi i zażalenia ubezpieczonych i badać będzie słuszność tych zarzutów, wydając natychmiastowe dyrektywy i instrukcje.

Być może, iż wreszcie ustanowienie takiej kontroli spowoduje sprawniejszą działalność ubezpieczalni i ustanie skarg ze strony ubezpieczonych. (i)

Szkoła musi być bezpłatna,

gdyż w przeciwnym wypadku załamie się powszechne nauczanie

Jak się dowiadujemy, związek nauczycielstwa polskiego w Łodzi, postanowił wystosować do prezydjum rady ministrów memorjał, wskazujący na konieczność zaniechania projektu wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych, co zwłaszcza dla Łodzi, może mieć przykre konsekwencje.

W memorjale tym związek wskazuje że Łódź pierwsza wprowadziła u siebie przymus nauczania i chlubnie podtrzymuje tę ideę w ten sposób, iż mimo ciężkich warunków materjalnych, mimo braku odpowiednich lokali i t. d., po dzień dzisiejszy **niema ani jednego dziecka, któreby pozostało poza murami szkoły powszechnej,** w przeciwieństwie do wielu innych miast, a w pierwszym rzędzie Warszawy.

Dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych w Łodzi, są **dziećmi najbiedniejszego proletarjatu.** Jaka nędza panuje wśród ich rodziców, wskazuje fakt, iż w Łodzi, w większym stopniu aniżeli gdzieindziej, trzeba prowadzić akcję dożywiania dzieci, które **przychodzą do szkoły głodne, często zupełnie bez śniadania i obdarte.** Wprawdzie projektowana opłata szkolna ma być bardzo niska, to jednak w tych warunkach, jakie istnieją w Łodzi, **wprowadzenie jej mogłoby załamać ideę powszechnego nauczania,** gdyż jest rzeczą wykluczoną, by 50 procent rodziców mogło uiścić nawet tak małą opłatę.

Na fali radjowej.

„GDY ZADZWONIĄ PRZY PIOSENCE MANDOLINY".

Bardzo ciekawą audycję usłyszymy w piątek, 12 b. m. o godz. 15.45 — 16.45. Będzie to audycja wokalno-muzyczna p. t. „Italja la splendida"—„Gdy zadzwonią przy piosence mandoliny" układu lwowskiej art. op. Celiny Nahlik, która prowadzić będzie też konferencierkę i p. Adama Eplera. P. Celina Nahlik, zespół revellersów Lipczyńskiego, orkiestra mandolinistów „Hejnał" i zespół gitarzystów „Hejnał" oraz soliści, wykonają szereg oryginalnych włoskich piosenek ludowych. Dźwięczne te i miłe piosenki śpiewane będą w djalekcie ludowym włoskim. —

ALEKSANDER BRACHOCKI W KONCERCIE SYMFONICZNYM FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ PRZEZ RADJO.

Koncert symfoniczny Filharmonjii Warszawskiej w dniu 12 października prowadzić będzie dyr. Walerjan Bierdjajew. Jako solista wystąpi znany i wybitnie utalentowany pianista Aleksander Brachocki. Koncert nadany będzie o godz. 20.15.

O ŻYCIU I OBYCZAJACH ŻYRAFY.

Dyrektor ogrodu zoologicznego, p. Żabiński rozpoczął w tygodniu ubiegłym cykl odczytów o życiu i obyczajach zwierząt. W pierwszej prelekcji mówił o słoniu, obecnie poznają się słuchacze bliżej z życiem i obyczajami żyrafy. Świat zwierzęty jest tak różnorodny i interesujący, iż dostarczyć może wielu ciekawych tematów do pogadanek niegrzeszących bynajmniej myśliwską przesadą, a starających się tylko poddać ścisłej obserwacji życie zwierząt. Prelekcja o żyrafie wygłoszona zostanie w piątek, dnia 12 października o godz. 18.45.

ZAKUPY MIĘSA.

Odczyty w dziale kobiecym poruszą wszystkie zagadnienia, czy też sprawy mogące obchodzić kobietę. Nader pożyteczna również będzie dla pań gospodyń, a szczególnie dla młodych gospodyń prelekcja piątkowa (12.X) o godz. 12.45, którą przeznacza p. Elżbieta Kiewnarska radom w sprawie zakupu mięsa. Umiejętnie i tanie kupno mięsa nie należy bowiem do rzeczy łatwych.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w piątek, dnia 12 października rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter C, D, E, i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu na litery K, L, Ł, M, w dniu jutrzejszym zaś winni się stawić zamieszkali na terenie 3 komisarjatu na litery F, G, i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu na litery N, O, P, R.

Spis odbywa się od godziny 8-ej do 3-ej popoł. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od g. 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów, w dniu zaś 29 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów.

Na komisję należy przygotować dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Rewelacyjny program Cyrku Staniewskich

Otwarcie we wtorek

Największą niewątpliwie sensację wzbudził w Łodzi przyjazd cyrku Staniewskich, oddziału I, którego program cieszy się wszędzie niebywałem powodzeniem. Program obecny jest wszechstronny. Znamionuje go szereg atrakcyj doskonałej tresury zwierząt. Widzimy tu lwy morskie Wallendy, szympansy o ludzkim intelekcie, niesłychaną tresurę psów mówiących Karmanowa, piękne rasowe konie dyr. L. Staniewskiej. Na dalszy ciąg programu składają się atrakcje tej miary, jak: występ słynnych akrobatów angielskich Maunters, znakomitych jeźdźców „Rodzina Fontner", fenomenalnych Greków Karpi itd. Wspaniałą atrakcja jest również włoski zespół muzykalnych klownów Truzzi, który wnosi na arenę humor i śmiech. Całość uzupełnia doskonała orkiestra.

Ślub, albo pieniądze!..

Cnotliwa Zuzanna oskarża

swego ukochanego, że mimo obietnicy, ożenił się z inną.—Dzieje łódzkiego Zubkowa przed sądem

Wieczna bajka miłości i zdrady

Przed sądem okręgowym, w wydziale karno-odwoławczym, stanął wczoraj 35-letni piekarz, N. Mac, oskarżony o t. zw. **„oszustwo matrymonjalne"**. Rzecz była niemal typowa: poszkodowaną jest służąca, o 11 lat starsza od oskarżonego. Mac miał się z nią ożenić i pobrał od niej, począwszy od świąt Wielkanocnych ub. roku do września tegoż roku, łącznie 750 złotych. Pieniądze były przeznaczone oczywista na mieszkanie i na wydzierżawienie piekarni. Los chciał jednak, że **młody piekarz poznał osobę o dziesięć lat od siebie młodszą**, a o 21 lat młodszą od swej pierwszej oblubienicy i z nią wstąpił w związek małżeński. — Służąca pozostała bez pieniędzy i bez narzeczonego.

Jeśli zajmujemy się tą zwykłą napozór rozprawą, to dzieje się to tylko z uwagi na niezwykłe przemówienie, jakie wygłosił przed sądem mec. Rafał Kempner — obrońca oskarżonego.

Przedewszystkiem, w toku krótkiego przewodu sądowego, chlebodawczyni poszkodowanej zeznała okoliczność nową: oto, że **jej pomocnica domowa, mimo swych 46 lat, dotychczas miłości nie zaznała.** Sąd miał z tego faktu zdać sobie sprawę o ogromie zawodu poszkodowanej i o bezmiarze jej nieszczęścia.

Mec. Kempner podniósł przed sądem **niemoralność samego oskarżenia:**

— **Jak krowę na targ,** — mówił obrońca — **tak na łańcuchu owych 750 złotych, prowadzi poszkodowana oskarżonego przed sąd i grozi mu: albo ślub, albo pieniądze.** Zaś sąd — ujmując się za poszkodowaną — grozi mu ze swej strony: **albo pieniądze, albo więzienie.** — Oskarżony poszedł za głosem natury, nie mógł postąpić wbrew niej i ożenił się z młodą i ładną dziewczyną. Czy sąd widzi w tem coś karygodnego? Do tych spraw należy podejść poważnie: **nie wolno nam popierać niemoralnych tranzakcyj, polegających na tem, że młody człowiek sprzęga się z starą kobietą, która, jak w tym wypadku, kupuje sobie za paręset złotych męża.** Takie przyrzeczenie jest z gruntu niemoralne i tych, co go nie dotrzymali, sąd ścigać nie powinien. A zresztą — wywodził obrońca, — jest przecież stare polskie przysłowie, które głosi: **„Jak sięga, to przysięga, jak dostanie — to przysięgać przestanie".** — O tem, 46-letnia poszkodowana, mimo swego dziewictwa, powinna była pamiętać. — Co do owej niewinności poszkodowanej, obrońca pozwolił sobie na wytoczenie wątpliwości:

„Nie wolno nigdy wierzyć matce, ani opiekunce, gdy twierdzi, że jej córeczka czy pupilka, poza książką do nabożeństwa, świata bożego nie widzi — takie są właśnie najniebezpieczniejsze, takie broją najwięcej.

Wreszcie, by potwierdzić swą tezę, że starsza niewiasta zawsze ryzykuje, odbierając przysięgi od młodego, obrońca Maca sięgnął aż do przykładów z najmłodszej historji.

„A pani Zubkowa? Czy nie kupiła sobie męża, czy nie kupiła mu nawet motocyklu, czy nie jechała z nim razem na tylnem siodełku, mimo swych sześćdziesięciu lat i mimo faktu, że ex-cesarz Wilhelm był jej rodzonym bratem?.. Ale Zubkow wolał zmywać talerze w małej knajpie, niż żyć dłużej jak kilka miesięcy ze swą bogatą i błękitnokrwistą małżonką. Tak samo było z Macem. I dlatego nie należy go skazywać na więzienie".

Sąd tych, z niezwykła swada wypowiedzianych, wywodów, niestety, nie podzielił — i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

***

Tegoż dnia za podobne przestępstwo stanął przed sądem grodzkim Henoch Wajner. Wajner w przeciwieństwie do Maca był jednak zdecydowanym oszustem posagowym. W lutym r. ub. zaręczył się z panną R. i **pobrał 650 złotych posagu zgóry.** Do ślubu, który sobie wyznaczył prawie po upływie roku, gdyż w grudniu — **nie stawił się: znikł.**

Już w marcu Wajner poznał pannę S. pobrał od niej **580 złotych tytułem posagu i na dzień pierwszego maja, t. j. do ślubu, znów się nie stawił, zacierając za sobą starannie ślady.**

Ujęto go. Tutaj nie było już nic na usprawiedliwienie oszusta. Sąd skazał go na trzy lata więzienia. (g)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

D-ra ALEKSANDRA KERNBAUMA

a w szczególności przyjaciołom, którzy podczas długotrwałej choroby okazali Zmarłemu tyle serca i niezwykłej troskliwości, składa gorące podziękowanie

RODZINA.

Dziś w piątek, d. 12 g. 12 w poł. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej żony, matki, córki i siostry

B. P.

Muszy Grodzieńskiej

odbędzie się na cmentarzu żyd. odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Komitet strejkowy przed sądem

Czterech skazano, jeden został uniewinniony

Przed sądem okręgowym stanęło wczoraj pięciu strycharzy, stanowiących w okresie czerwcowego strejku w cegielniach łódzkich komitet strejkowy.— Podsądni odpowiadali za stosowanie teroru strejkowego i opór władzy.

Komitet strejkowy, na czele z braćmi Aleksadrem i Rajmundem Kantorami oraz braćmi Franciszkiem i Leonem Mordzakami, wobec załamania się akcji strejkowej i podjęcia pracy w dwuch cegielniach na Chojnach — postanowił za wszelką cenę, doprowadzić do kontynuowania strejku i do przerwania pracy w cegielni Reichsfelda na Młynku.

W dniu 15 czerwca około południa, na placu Kolumny na Chojnach, zebrał się tłum strejkujących strycharzy w sile około 300 ludzi i zwartą ławą ruszył ku cegielni Reichsfelda. Władze liczyły się z możliwościami ekscesów, lecz pierwotnie skonsygnowany oddział policji powiatowej był zbyt słaby. **Strejkujący wtargnęli na teren cegielni, zniszczyli około pięciu tysięcy cegieł jeszcze niewykończonych, zdemolowali urządzenie cegielni i zaatakowali delegata tej cegielni — Wyrwasa, grożąc mu śmiercią. Pracujący robotnicy zbiegli.**

Następnie tłum ruszył w kierunku cegielni na Młynku, gdzie również doszło do aktów gwałtu i sabotażu.

W międzyczasie przybyła wezwana policja konna. Tłum stawił jej pierwotnie opór. Policja mimoto opanowała sytuację **i zatrzymała czterech delegatów fabrycznych i Jakóba Jędrasika, jako najbardziej agresywnego, poza członkami komitetu strejkowego.**

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednak przewód sądowy ujawnił w całej rozciągłości słuszność zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia. **Aleksander Kantor, skazany został na 2 lata więzienia, Franciszek Mordzak na półtora roku, Jędrasik na 8 miesięcy i Rajmund Kantor również na 8 miesięcy więzienia, Leon Mordzak został uniewinniony.** (gas

Strejk chałupników w Brzezinach

Delegacja strejkujących krawców wyjechała do Warszawy

Donosiliśmy wczoraj o wybuchu strejku krawców — chałupników w Brzezinach, który, ze względu na swoje tło, wywołał duże zainteresowanie w Łodzi.

Wczoraj bawił w Brzezinach, w związku z tem, inspektor pracy, który zapoznał się dokładnie z żądaniami strejkujących chałupników i przyrzekł interwenjować, zwołując wspólną konferencję.

Równocześnie wczoraj udała się specjalna delegacja chałupników do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej, by tam przedłożyć swe postulaty i prosić o opiekę oraz pomoc. Do czasu powrotu delegacji z Warszawy chałupnicy brzezińscy postanowili strejk kontynuować. (i).

Zjazd eugeniczny
odbędzie się w Łodzi w niedzielę

W niedzielę rozpoczyna się w Łodzi ólnopolski zjazd eugeniczny.

Zjazd rozpoczyna się o godz. 11-ej no w lokalu łódzkiej Izby Lekarskiej. zybędzie nań szereg delegatów ze zystkich niemal miast Polski. Jeśli odzi o prelegentów łódzkich, którzy głoszą przemówienia na zjeździe wynić należy adw. Piotra Kona, który wić będzie na temat projektu ustawy genicznej, dr. Hurwicza, dr. Skusieza, który obszernie zobrazuje działność łódzkiej poradni przedślubnej w gu pięciu lat jej istnienia oraz naczela Rosseta, który wygłosi referat na nat chorób wenerycznych w Łodzi.

Zjazd zapowiada się bardzo interesu o z tego względu, że mają być na n powzięte uchwały o wprowadzeniu ymusowych badań przedślubnych z poruszona ma być sprawa zniesie reglamentacji prostytucji w Polsce.

VIOLETTA OTRUŁA OJCA

oskarżając go po śmierci o zamiary kazirodcze. — 18-letnia syfilityczka chciała również otruć swą matkę

M-me Noziere oskarża córkę, broniąc honoru męża

Przed paryskim sądem przysięgłych rozpoczął się onegdaj proces przeciwko Violecie Noziere, osiemnastoletniej dziewczynie, która otruła i zaczadziła gazem świetlnym swego ojca i usiłowała w ten sposób pozbawić życia swą matkę.

Nie było w wielkim Paryżu zbrodni, którąby bardziej zaabsorbowała opinję publiczną stolicy nadsekwańskiej i wywołała żywsze oburzenia, niż właśnie ta zbrodnia ojcobójstwa. Violetta nie dość, że zabiła ojca, ale **shańbiła jego pamięć, pomawiając go po śmierci o kazirodcze wobec niej zamiary**, a w ową noc, gdy pozostawiła otwarte kraniki od maszynki gazowej i gdy wiedziała, że rodzice giną — **tańczyła ze swym przyjacielem, studentem z dzielnicy łacińskiej, w knajpach na Montmartrze.**

Sprawa potrwa cztery dni. Zeznaje około sześćdziesięciu świadków, między innymi główny świadek, przyjaciel Violetty, o którym wspominaliśmy — **Jean Dabin**, specjalnie urlopowany z wojska na czas procesu. **Dabin przybywa do Paryża aż z Tunisu, gdzie służy w jednym z pułków kolonjalnych.**

Violeccie nie udało się zgładzić matki. Nieszczęśliwa ta kobieta, której córka we wszystkich zeznaniach ubliża i uwłacza — wybrała bez zastanowienia pomiędzy córką a pamięcią w tak strasznych okolicznościach zmarłego męża. **Matka morderczyni przeszła do szeregu jej oskarżycieli. Występuje w procesie z akcją cywilną — by bronić dobrego nazwiska męża. Matka ma dowieść, że Violetta, oskarżając ojca o kazirodztwo — kłamie.**

Ta głośna i sławna już w całej Francji postać — Violetta — była w więzieniu dla nieletnich, zwanem La Petite Roquette, wzorowym więźniem. Odznaczała się niezwykłą pracowitością, była posłuszna i grzeczna. Ostatnio przestała pracować w warsztacie krawieckim i zajmuje się studiowaniem aktu oskarżenia, obejmującego około stu stronic pisma maszynowego.

Na wniosek władz sądowych, **Violetta była poddana badaniom lekarskim.** Chodziło przedewszystkiem o ustalenie, czy włada ona całkowicie swemi władzami umysłowemi. Lekarze ustalili to, co było już zdawna wiadome, że **ta osiemnastoletnia dziewczyna jest syfilityczką i że na tem tle zdradza skłonności do silnej neurastenii.**

Cały szereg momentów z życia tej dziewczyny paryskiej, sprawy rodzinne — ilustrują dobitnie błoto, w jakiem grzezła Violetta i w jakiem grzęźnie pewien odłam młodzieży paryskiej, nie wyłączając nawet akademików. Proces ten zatem będzie również niezwykle **bogatym terenem dla spostrzeżeń badacza obyczajów.**

O zwyrodnieniu tych obyczajów świadczy przedewszystkiem **wielka plika listów, jaką codzień odbiera Violetta w więzieniu.** Ludzie proszą tę okrutną morderczynię **o autografy, o fotografje z dedykacją, niektórzy czynią jej propozycje małżeńskie, inni wreszcie — tych jest najmniej — obsypują ją stekiem przekleństw i wyzwisk.**

a kogo teraz wypadnie kolej?

Robotnicy wysyłani z Francji

odegrali na Zachodzie rolę kulturtraegerów. — Byli wzorem porządku, dyscypliny, higjeny i organizacji

Paryż, w październiku

Dyrekcje wielkich zakładów przemy ych we Francji przygotowują no listy robotników polskich, którzy być zwolnieni z pracy i deportodo Polski. Polskie kolonje emigra żyją w ustawicznym niepokoju: **kogo teraz wypadnie kolej?** które z nas upatrzono sobie do najbliższej zesłańców, a któremu z nas uda jeszcze uniknąć skazującego wyro

Nastrój ten przypomina łudząco troje wileńszczyzny z czasów Nowowa, znane nam z III-ciej części ziadów". ... **„Gdy kto żartem uderzy szklankę noża trzonkiem, drżały ko nasze, staruszkowie bledli, myśląc już zajeżdża feldjeger ze dzwon"**... Tym razem feldjegera zastępu licjant francuski, kibitkę pociąg po ny, a celem podróży nie jest Sy tylko **bardzo bliska sercom zesłań Polska,** tem niemniej pozbawieni da nad głową i kawałka chleba reemi przeżywają deportację, jako **załamanie życia.**

Wracają. Z Francji do Polski. Z za na wschód. Co przywożą ze so Kultura polska przez długie wieki wijała się pod wpływem kultury za dniej, a zwłaszcza kultury francus. Robotnicy polscy przez kilkunasto okres pozostawali we Francji pod ywem francuskiej kultury. Czego się czyli od kulturalnych francuzów? powiedź na to pytanie jest sensacyj niespodzianką, o jakiej nie śniło się wet historykom kultury europejskiej. scy robotnicy we Francji nietylko byli uczniami kultury zachodniej, panej ze środowiska francuskiego, **odegrali na ziemi francuskiej rolę wców kultury polskiej wśród francu** w. Brzmi to paradoksalnie. Tem paraksalniej, że nie ulegała nigdy i nie ulenieststety, nadal żadnej wątpliwości ższość kulturalna narodu francuskienad narodem polskim. A jednak...

Zaczęło się od tego, że polscy robot y i górnicy przybyli do Francji zaraz zakończeniu wielkiej wojny z Niemc, **przeważnie z Westfalji, z wzoroprowadzonych, ulepszanych z miesca na miesiąc i pracujących pełną pa przez cały czas wojny kopalń i fa yk niemieckich.** Zastali oni we Francji więc w północnem zagłębiu węglo m, w Alzacji i Lotarygji **stare warsztaty pracy, unieruchomione i zniszczo przez wojnę lub też pracujące wed starych, przedwojennych zwycza** w. Kiedy uruchomiono te warsztaty, erownicy roboty nie znali najnow ych ulepszeń technicznych, a konserwatywni z natury robotnicy francuscy e znali nowych udogodnień w pracy i lturalnych zdobyczy robotniczych nali je **natomiast polacy.** Oni to stali e we Francji **pionierami nowej techni pracy i zdobywcami dla robotnika francuskiego praw i udogodnień kulturalnych w robocie.**

Ale to nie wszystko. Paryż jest wszechświatową stolicą mody, lecz francuzi, zwłaszcza **mężczyźni z proletarjatu francuskiego, nie dbają zupełnie o swój wygląd zewnętrzny.** Jakież było ich zdumienie, kiedy w najbliższą niedzielę po osiedleniu się polaków w danej miejscowości wysypali się oni na ulice i drogi **w eleganckich, czarnych, świątecznych garniturach, w lakierkach w czystych, sztywnych półkoszulkach i w wysokich sztywnych kołnierzach z gotowemi „muszkami" na spinkach.** Robotnicy francuscy, którym nigdy dotąd nie przyszło do głowy ubierać się w niedzielę inaczej, niż w dzień powszedni pokazywali sobie cudzoziemskich elegantów palcami. Cóż dopiero, kiedy **na pierwszym polskim pogrzebie zobaczyli na górniczych głowach cylindry.**

Robotnik francuski poświęcał dzień świąteczny na odpoczynek w domu czy kawiarni i na roboty koło domu, na które w dzień powszedni nie było czasu. **„Przez całe niedziele ryli się w tych swoich ogródkach, czarni jak nieboskie stworzenia"** — gorszyli się przybysze. Bo robotnik polski w dzień roboczy pracował za dwuch, ale zato **w dzień świąteczny nie tykał roboty i używał wszelkich dostępnych rozkoszy życia.** Patrzył na to francuz, dziwił się, drwił, ale wkońcu **zaczął naśladować przybysza.** Kultura dnia świątecznego w robotniczym świecie francuskim to dzieło polaków.

Ale to jeszcze nie wszystko. Polacy na emigracji rozwinęli bujnie życie organizacyjne. Zebrania, odczyty, obchody, przedstawienia, zabawy zbiorowe — **wszystko to nie było, przynajmniej w takiej skali, praktykowane w sferach francuskich.** Polacy zaimponowali tem francuzom i francuzi na gwałt zaczęli rozwijać własne życie organizacyjne na gruncie towarzyskim.

A koroną wszystkiego były **polskie tańce ludowe w barwnych, egzotycznych dla francuza kostjumach.** Pierwszy mazur na ziemi francuskiej obudził w robotniku francuskim zamiłowanie do folkloru i zainteresowania regjonalizmem ludowym.

To już prawie wszystko. Może to wszystko nie posiada wielkiej wagi, może ta polska kultura, gdyby ją przycisnąć do muru i zażądać wylegitymowania się z trzech pokoleń, zdradziłaby **domieszkę rasową germańską** w niektórych swych przejawach, ale sam fakt oddziaływania kultury wschodniej na zachodnią ma swój niewątpliwy pieprzyk.

Polski kulturkampf we Francji!! — to brzmi naprawdę dosyć niezwykle.

Żer.

Trzeba o tem pomyśleć zawczasu...

Dożywianie dzieci głodnych

Świetlice dla dziatwy szkolnej. — Zbiórki uliczne na rzecz opieki nad dzieckiem

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie miejskiej rady szkolnej, na którem omawiano szereg bardzo interesujących spraw. Na posiedzeniu obecni byli również inspektor szkolny, p. Dobrowolski, a z ramienia starostwa grodzkiego p. Turski.

W pierwszym rzędzie, mówiąc o wychowaniu obywatelskiem młodzieży szkolnej, zwrócono uwagę na demoralizację, jaka szerzy się ostatnio wśród dzieci uczęszczających do szkół powszechnych. Stwierdzono mianowicie, że **dzieci w wolnych chwilach wałęsają się w parkach miejskich, wycinają na ławkach różne niewłaściwe napisy, biją się często między sobą, wywołując zgorszenie publiczne i t. d.** I dlatego zastanawiano się nad sposobami roztoczenia nad dziećmi ze szkół powszechnych większej opieki, aby wychowanie ich nie ograniczało się jedynie do pobierania nauki w szkołach, lecz nawet poza szkołą wpajano w nich zasady dobrego wychowania i kultury.

Z tego względu postanowiono założyć w Łodzi całą **sieć świetlic szkolnych,** dla uczniów szkół powszechnych i wieczorowych. W świetlicach tych dzieci odrabiałyby lekcje, a nadto słuchałyby pogadanek i pozostawałyby jaknajdłużej pod dodatnim wpływem wychowawców. Nadto postanowiono założyć w szkołach powszechnych kółka **samokształcenia,** w których uzupełniano by wychowanie dziatwy szkół powszechnych.

Wskazując na ujemne wpływy, którym często ulega młodzież szkolna w domu, postanowiono nawiązać kontakt z rodzicami uczniów, zwoływać często wspólne konferencje, omawiać sprawy szkolne i sprawy wychowania dzieci w domu i t. d.

Następnie zajęto się **sprawą dożywiania dzieci** w roku bieżącym. Jeśli chodzi o zarząd miejski, to fundusze, jakie ma on przeznaczone na ten cel nie pozwalają na dożywianie więcej aniżeli 2000 dzieci, począwszy od dnia 1 listopada br. Ponieważ jednak jest to zupełnie niewystarczająca ilość, miejska rada szkolna postanowiła porozumieć się z lokalnym komitetem Funduszu Pracy, by, podobnie jak w roku ubiegłym, komitet ten znów zajął się akcją **dożywiania 7000 dzieci w szkołach powszechnych.**

I ta liczba jednak nie jest wystarczająca. Dlatego też uchwalono zaapelować ponownie do ofiarności publicznej i przez organizowanie zbiórek ulicznych i domowych oraz propagowanie dożywiania dzieci w domach prywatnych, **przeprowadzić akcję w roku bieżącym w możliwie największych rozmiarach (i)**

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

KOMENDANT GŁÓWNY Z.S.

do organizacyj bratnich i współpracowników idei strzeleckiej

„Skończyły się dni kołatania...” — Nie skończyła się tylko znojna służba i odpowiedzialność niezmierna, jaka stanowiła i dziś stanowi ...najzaszczytniejszy przywilej owych zastępów społecznych, którym na imię... Legjony.

Służbę Rzeczypospolitej, podjętą w bojach o niepodległość, pełnimy dziś we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Czy to na skromnych posterunkach, czy u szczytów władzy, skupiamy wokół siebie uwagę społeczeństwa i serca, do których kołataliśmy długo.

Miano „ludzi Marszałka” i rola kadry ideowej, jaka nam w udziale dziejowym przypadła, obarczają nas brzemieniem odpowiedzialności za losy dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że otuchą i dobrą nadzieją dążeń naszych i ukochań jest młode pokolenie, w którem widzieć chcemy godnego spadkobiercę naszych idej, naszych trudów i naszej legendy.

Wbrew sceptycznym sądom i opiniom stwierdzić należy, iż młodzież dzisiejsza wchodzi w życie ze znacznym kapitałem ideowości, entuzjazmem i chęcią służenia dobrej sprawie. Dowodem tego jest rozwój organizacyj społecznych młodzieży, wśród których Związek Strzelecki wybija się na czoło, zasięgiem swych wpływów i ciągłością najpiękniejszej tradycji.

Związek Strzelecki, organizacja o charakterze wybitnie społeczno - wychowawczym, skupiająca w swych szeregach najszersze masy młodzieży wiejskiej i robotniczej, kultywująca tradycje idei legjonowej, zasługuje na jak najserdeczniejsze zainteresowanie się i opiekę ze strony społeczeństwa, a szczególnie tych wszystkich, którzy przez udział swój w odbudowie Polski stali się jego współtwórcami i przywódcami ideowymi.

Związek Strzelecki rozpoczyna obecnie nowy rok wyszkoleniowy. Na terenie całego kraju, terenie tak bardzo różnorodnym pod względem warunków i środków pracy, jej możliwości i przeszkód, — staje w szrankach codziennego obywatelskiego obowiązku młoda strzelecka gromada, dla której „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem”, a drogowskazem w życiu umiłowana postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niestety na drodze prac i poczynań strzeleckich piętrzą się ciągle trudności, a ogrom entuzjazmu i wysiłków niezawsze bywa proporcjonalny do osiągniętych rezultatów.

Jedną z największych przeszkód w działalności Związku Strzeleckiego jest niedostateczne zainteresowanie się pracami Z. S., brak pomocy i zachęty ze strony społeczeństwa.

W poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, dawnych pracownikach i żołnierzach idei strzeleckiej, zwracam się z gorącym apelem do wszystkich bratnich organizacyj, do wszystkich starszych i młodszych towarzyszów idei, do wszystkich tych, którzy mają prawo mienić się współtwórcami Związku Strzeleckiego i nie zrzekają się moralnej odpowiedzialności i troski za jego przyszłość — zwracam się z apelem o współpracę, o pomoc, o radę, o życzliwą krytykę, o poparcie moralne i obronę prac strzeleckich na każdym terenie i we wszelkim właściwym zakresie.

Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego zapraszają was gorąco do swego grona; łamy pism proszą o artykuły polemiczne; władze strzeleckie przyjmą chętnie dobrą a życzliwą radę; każde poczynanie strzeleckie oczekuje waszej pomocy i poparcia.

Na różnych stanowiskach i wobec różnego zakresu pracy jednoczyć nas zawsze będzie wspólna przeszłość i wielkie wspólne cele, które zobowiązują do serdecznej, braterskiej współpracy.

Komendant Główny Z. S.
(—) Frydrych Marjan, ppłk.

Czy zdobyłeś już P.O.S.?

Sporty zimowe

w Związku Strzeleckim

Celem wzbudzenia większego zainteresowania i rozpowszechnienia sportów zimowych w Z. S. należy w sezonie zimowym w roku 1934/35 rozwinąć jak najsilniejszą akcję w dziedzinie sportów tego okresu.

Akcja ta winna iść w kierunku szerokiej propagandy narciarstwa, łyżwiarstwa, hokeya na lodzie, nietylko wśród członków Z. S., lecz także wśród najszerszych mas społeczeństwa.

W terenach górzystych i w okolicach długich opadów śnieżnych, należy przedewszystkiem organizować narciarstwo, traktując sport ten nietylko jako wyszkolenia w marszach zima — ale również sportowo jako środek lokomocji.

Wszystkich wyszkolonych instruktorów względnie przodowników narciarskich użyć do nauczania jazdy na nartach, organizując dla nieumiejących jeździć — specjalne kursy początkujące, zarówno dla mężczyzn, jak kobiet i dzieci.

Rozpowszechniać akcję domowego wyrobu nart. Warsztaty domowego wyrobu nart należy organizować przy oddziałach, używając w terenie nizinnym poza jesionem również innych gatunków drzewa elastycznego, jak brzozy akacji i grabu.

Metodę nauczania oprzeć na zasadach największego zainteresowania strzelców (czyń), aby nietylko opanowali całkowicie program wyszkolenia narciarskiego, lecz również stali się entuzjastami narciarstwa.

Narciarzy(rek) o równym poziomie sprawności fizycznej i narciarskiej w miarę możności łączyć w osobne grupy wyszkoleniowe.

W jesieni przeprowadzić suchą zaprawę narciarską, tak by z rozpoczęciem opadów śnieżnych rozpocząć normalne szkolenie.

Rozróżnić narciarstwo nizinne, przy którem cały nacisk należy położyć na doskonalenie się w chodach płaskich, od narciarstwa górskiego obejmującego przeważnie biegi zjazdowe.

Propagować turystykę narciarską, organizować zbiorowe wycieczki, rajdy, także biegi na odznakę P.O.N. i skoki.

Zawody narciarskie należy organizować tylko zespołowe, jak biegi patrolowe od 10 — 12 klm. najlepiej ze strzelaniem, biegi z przeszkodami i biegi sztafetowe. (4×3 klmtr.).

P.O.S. w Związku Strzeleckim

Najwięcej odznak uzyskał okręg Warszawa XI

Historja P. O. S. jest na terenie Zw. Strzeleckiego krótka, gdyż zaledwie 3-ci rok minął od chwili wprowadzenia P.O.S-u w teren W roku 1931 członkowie Związku Strzeleckiego zdobyli 1060 odznak. W roku 1932 — 20.186. Rok obecny przynosi dotychczas przy niekompletnych danych koło 50.000 odznak.

Obliczenia za rok 1933 wykazują dla poszczególnych okręgów i podokręgów następujące liczby P. O. S.

Warszawa I — 7.043, Lublin — 2.118 Grodno — 1.583, Wilno — 1.387, Wołyń 1.045, Łódź — 5.020, Kraków — 2.681, Śląsk — 3.214, Stanisławów — 3.544, Poznań — 7.032, Toruń — 5.006, Brześć n. B. — 2.259, Kielce — 1.890, Warszawa XI — 3.981, Przemyśl — 3.357.

Odnośnie Odznak zdobytych przez strzelczynie, wliczonych w powyższe cyfry, oddzielnie przedstawiają się one następująco: Warszawa I — 342, Lublin 221, Grodno — 107, Wołyń — 1, Wilno 18, Łódź — 213, Kraków — 435, Śląsk 66, Stanisławów — 184, Poznań — 316, Toruń — 162, Brześć n. B. — 136, Kielce — 147, Przemyśl — 183, Warszawa XI — 146. Ogółem żeńskich odznak zdobyto — 2.677.

Na poszczególne klasy przypada złota — 1073, w tem 35 żeńskich, srebrna 4.228, w tem 250 żeńskich, bronzowa-- 39.883 w tem 2.392 żeńskich.

Nagrodę za najwyższy procent uzyskanych odznak w stosunku do stanu liczebnego członków uzyskał okręg Warszawa XI.

Odprawa terenowa

Okręgu Akademickiego Zw. Strzeleckiego

W lokalu AQZS, przy ul. Senatorskiej 19 odbyła się druga odprawa Komendy Okr. Akademickiego Z. S., na którą przybyli komendanci Akademickich Oddziałów Z. S. reprezentujący wszystkie akademickie ośrodki w Polsce.

Odprawę otworzył komendant Okr. Akademickiego mjr. Cedro-Rudnicki w obecności prezesa Okr. Akadem. wiceministra komunikacji Juljana Piaseckiego. Następnie p. Kalina w krótkim referacie omówił rolę i zadania Akademickich Oddziałów Z. S., a p. Unkwicz wygłosił referat z zakresu zagadnień wychowania obywatelskiego.

Skolei komendanci oddziałów złożyli sprawozdania z działalności w swoich ośrodkach akademickich.

Jak wynika ze sprawozdań oddziały akademickie Z. S. skupiają prawie 3.000 członkiń i członków, intensywnie pracujących w myśl specjalnych programów.

P. Kalina przedstawił szczegółowo opracowany program pracy na rok akademicki 1934-35. Referent omówił: program W.F., program P.W. i sprawy prasowe. P. Wesołowska omówiła pracę kobiet.

Na zakończenie pp. Golędzinowski, z-ca kom. Okr. i kom. Okr. mjr. Cedro-Rudnicki zobrazowali rezultat odprawy, podkreślając przytem fakt silnego zwarcia ideowego młodzieży, skupionej w szeregach akademickich oddziałów Z. S.

Gość z Finlandji

Fanny Luukkonen o strzelczyniach polskich

W Polsce bawiła p. Fanny Luukkonen, ko-mendantka fińskiej orgazizacji kobiet „Lo... Svärd”. P. Luukkonen przybyła do Polski na specjalne zaproszenie Związku Strzeleckiego, który w ten sposób pragnął się odwdzięczyć fiń-skiej organizacji strzeleckiej za prawdziwie ... łą i serdeczną gościnność, jakiej doznał Komendant Gł. Z. S. podczas swego niedawnego pobytu w Finlandji.

Strzelczynie polskie włożyły niemało trudu i entuzjazmu w organizację przyjęcia gościa z Finladji. P. Luukkonen miała sposobność przyjrzeć się zbliska pracy oddziałów żeńskich Z. Strzeleckiego w Warszawie, Krakowie i K... wicach, wszędzie bawiąc po jednym dniu.

— Najwięcej mi się podobały orlęta, — m... wi p. Luukkonen. „Może dlatego, że ... sama byłam nauczycielką i bardzo lubię m... dzież. Byłam naprawdę wzruszona, kiedy o... ta odśpiewały hymn finlandzki po fińsku, wy... wiając prawidłowo akcenty i poprawnie wy... wiając niezrozumiałe zapewne dla nich słowa...

P. Luukkonen — to krępa, starsza kobieta o dobrodusznym wyrazie twarzy. Na gładko ... sanych włosach czapka wojskowego kroju, ... ry, zapięty pod szyję mundur lśni od różnorod-nych odznaczeń, wśród których wyróżnia ... niebieska swastyka na tle srebrnych róż z na-pisem „Lotta Svärd”. Długa i suta suknia z ... szytemi po bokach kieszeniami dopełnia res... stroju. Jest w całej sylwetce p. Luukkonen ... z dobrej gospodyni, energicznej i zapobiegliwej pani domu — daleko jej natomiast do półwoj-skowego, sprężyście „podciągniętego” wyglądu naszych strzelczyń.

— Wyjeżdżam z Polski — powiedziała ... Luukkonen — z uczuciem zachwytu dla ... wszystkiego, co widziałam i wdzięczności ... polskich strzelczyń za tyle okazanego mi se...

Z Tomaszowa-Mazow...

Obecnie rozpoczął się nowy r... szkolny, nowy etap w pracy strzele... kiej. Ciche w ciągu lata świetlice ... brzmiały znowu gwarem i śmiech... młodzieży, która pragnie godziwie i ... zdrowej rozrywce spędzić wolne od ... jęć godziny.

Praca Oddziału Zbiorowego Związ... Strzeleckiego rozwija się znakomi... Pododdziały Tomaszów, Starzyce, ... brów i Dąbrowa, wchodzące w skł... Oddziału Zbiorowego w szlachetnej r... walizacji prześcigają się wzajemnie ... swej pracy, by stanąć w szeregu pie... szych. Urok spędzenia chwil wolny... w świetlicy strzeleckiej pociąga m... dych chłopców. Tam znajdą oni i r... rywkę i książkę dobrą, usłyszą o P... sce, nauczą się wielu pięknych rzecz... uzupełnią swoje wiadomości tem, co n... zbędne im będzie w życiu.

Staną się solidnymi obywatel... kraju, bo należenie do Związku Strze... kiego to zaszczyt i chluba, to do... imię.

A nad wszystkiem czuwają i kier... ludzie dobrej woli, doświadczeni życ... wo, o zdeklarowanych zasadach Do... Państwa i mający na uwadze wychow... nie zdrowych moralnie i fizycznie o... wateli Państwa Polskiego.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zlikwidowane „fundusze"

W ostatniej serji dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się także rozporządzenie o **likwidacji trzech funduszów o charakterze specjalnym.** Wszystkie te trzy fundusze są odgłosem naszych trzech skarbowo - kredytowych operacyj zagranicznych, dokonanych w ostatniem dziesięcioleciu.

Pierwszy t. zw. „fundusz gospodarczy" zrodziła amerykańska (t. zw. „dillonowska") pożyczka Grabskiego z 25 roku. Cały wpływ tej pożyczki po potrąceniu 40 milj. zł., zużytych na budowę nowej linji kolejowej — ujęto jako samodzielny „fundusz", **przeznaczony na „trwałe i długoterminowe" wkłady gospodarcze.**

Drugi t. zw. „Fundusz F" zrodziła pożyczka stabilizacyjna z roku 1927. Z jej wpływu (ok. 60 milj. dol. netto) — przeznaczono odrazu 135 mil. zł. **na „cele rozwoju ekonomicznego".** Do tej sumy doszła pewna kwota, która pozostała nie zużyta ze środków wydzielonych na konwersję połowy ówczesnej emisji pieniędzy papierowych skarbu na monety srebrne. Plan stabilizacyjny głosił, iż fundusz **„F" służyć będzie przedsiębiorstwom państwowym i na cele kredytu rolniczego,** jako posiadającego cechy wielkiej użyteczności dla ekonomicznego rozwoju Rzeczypospolitej". Wytyczne zużycia tego funduszu uzgadniali rząd, Bank Polski i doradca amerykański Dewey.

Wreszcie ostatni z trzech funduszów jest dzieckiem ostatniej operacji kredytowej zagranicznej skarbu: z r. 1931. Była to jak wiadomo, szczęśliwa operacja, dokonana przez p. Matuszewskiego nie tylko w ostatniej chwili, bo tuż przed niesławnym końcem Kreugera, dzięki której **zlikwidowaliśmy mizerną kreugerowską pożyczkę zapałczaną 1926 r.,** uzyskując wzamian nową w wysokości 32 miljonów dol. Z tej sumy 50 milj. zł: zorganizowano jako samodzielny fundusz. „Spłaty Długów Państwowych".

Dzisiaj fundusze te są już tylko odgłosem przebrzmiałym. Są wyczerpane: zużyto je na budownictwo mieszkaniowe, na zakup papierów długoterminowego kredytu rolniczego, na dotowanie kapitałowe szeregu przedsiębiorstw państwowych. Ogólna ich suma sięga czterystu milionów złotych! **Żywotność ich wygasła.** Odrębne administrowanie ich jest zbędne. Trzeba utrwalić tylko księgowo stan rzeczy, jaki faktycznie istnieje.

W każdym razie te paręset miljonów złotych **pracuje w kraju na tych czy innych placówkach,** w tych czy innych warsztatach. **Stanowi niewątpliwie doniosłą część składową, pożytecznych aktywów naszego gospodarstwa.**

Przy okazji tego pośmiertnego wspomnienia dla zamierających funduszów warto raz jeszcze wskazać i zaakcentować błąd popełniany przez tych, którzy wielkim głosem przestrzegali przed „niewolą" u obcego kapitału.

Dr. A. Z.

Uruchomienie w przemyśle łódzkim

W przemyśle łódzkim zaznaczył się ostatnio pewien wzrost uruchomienia. W okresie od 24 do 30 września br. w 33 fabrykach bawełnianych, należących do wielkiego przemysłu pracowało 43.500 robotników, czyli o 1.200 więcej niż w okresie poprzednim.

Nie zmienił się natomiast stan zatrudnienia w przemyśle wełnianym, w którego 18 fabrykach pracowało w tym samym okresie 11.100 robotników.

Likwidacja fabryki włókienniczej w Czechach

Jedna z najstarszych firm czeskiego przemysłu włókienniczego C. A. Preisch w Diettersbach została zlikwidowana. Wielka ta tkalnia i farbiarnia założona została w roku 1859.

Perska i sowiecka bawełna w Łodzi

Zmiany w imporcie bawełny do Polski. — Malejący udział Stanów Zjednoczonych

(j) W okresie ostatnim zaznaczyły się dość charakterystyczne zmiany w imporcie bawełny surowej do Polski. Pierwsza z nich polega na **coraz intensywniejszem kierowaniu tego przywozu przez Gdynię,** która w okresie ostatnich trzech lat zdobyła sobie całkowicie zasłużone miano pierwszego portu bawełnianego na Bałtyku.

Druga zmiana dotyczy **malejącego udziału bawełny amerykańskiej w imporcie Polski.**

W roku 1933 89 proc. przywozu tego surowca do nas przypada na bawełnę ze St. Zjednoczonych. W okresie styczeń — lipiec roku bieżącego udział St. Zjednoczonych w imporcie bawełny do Polski wynosi już tylko 77 proc. co do wagi, co do wartości udział ten jest jeszcze mniejszy.

Posunięcia na terenie importu bawełny do Polski rokują bezwzględny dalszy spadek udziału bawełny amerykańskiej w ogólnym przywozie tego surowca.

W pierwszym rzędzie spodziewać się należy **dalszego wzrostu przywozu bawełny egipskiej.** Import bawełny z Egiptu wykazuje w latach ostatnich stały systematyczny, dość szybki wzrost. Obecnie liczyć się należy poważnie z dalszym wzrostem przywozu bawełny egipskiej przez polski przemysł, a to w związku z zawartemi układami polsko — egipskiemi o charakterze prywatnym, których celem jest **wzmożenie wymiany polsko - egipskiej na drodze kompensacyjnej i polskie wyroby przemysłowe za bawełnę egipską.** Tranzakcje dokonane w tej dziedzinie na drodze kompensacji objęły już bardzo poważne kwoty i obroty odnośne mają wszelkie dane dalszego poważnego wzrostu.

Obok bawełny egipskiej w ramach obrotu kompensacyjnego **doszło również do zakupów bardzo znacznych partyj bawełny w innych krajach, w pierwszym rzędzie w Persji.**

Ponadto na rynku polskim pojawiły się już w lecie pierwsze jaskółki **konkurencji ze strony bawełny sowieckiej.** Grupa łódzkich największych firm przemysłu bawełnianego dokonała na drodze zbiorowej zakupu większych transportów bawełny turkiestańskiej. Ponadto jedna z wielkich firm łódzkich, pozostających w stałym kontakcie handlowym z Sowietami, dokonała również zakupu bawełny sowieckiej na drodze kompensaty: bawełna za tkaniny.

Proces wypierania bawełny amerykańskiej z rynku polskiego jest zupełnie wyraźny. Dużą rolę w tym procesie może odegrać w najbliższej przyszłości bawełna rosyjska.

Lekkie ożywienie w handlu hurtowym

Brak gotówki. — Kredytowe tranzakcje

Na rynku towarów półwełnianych w Łodzi dało się zauważyć w tygodniu ostatnim **lekkie ożywienie.** Ożywienie to zostało wywołane przedewszystkiem **rozpoczęciem się sezonu zimowego w zakładach konfekcyjnych,** które, jak wiadomo, należą do najpoważniejszych odbiorców tych towarów, z drugiej zaś strony **zjazdem kupców z prowincji,** przedewszystkiem zaś z Kielc oraz częściowo z Warszawy.

Szczególnym popytem cieszyły się w dniach ostatnich materjały na palta, jak np. (towary włochate) — Angory, materjały kurtkowe, świtki i transvale. Zaznaczyć należy, iż w roku bieżącym producenci zostali do pewnego stopnia zaskoczeni żądaniami hurtowników prowincjonalnych, którzy **domagają się artykułów na palta damskie w kolorach jasnych,** względnie szarych, jakkolwiek do tej pory rok rocznie, jeżeli chodziło o artykuły zimowe, reflektowano we wszystkich prawie wypadkach na materjały w kolorach ciemniejszych. Wobec tego, że produkcja towarów jaśniejszych kalkuluje się znacznie drożej, **średni oraz drobni przemysłowcy tej branży nie będą w stanie zaspokoić żądań hurtowników.**

Dodać należy, iż odczuwany obecnie na rynku brak gotówki wyraźnie zaznacza się przy tranzakcjach w omawianej branży. Dochodzą one do skutku **przeważnie na warunkach kredytowych.** Pokrycie należności w przeważającym procencie stanowią weksle dwu- względnie trzy-miesięczne.

Lista członków komisyj odwoławczych

gotowa będzie w bież. tygodniu. — Branżowe sekcje komisyj

Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi na specjalnem posiedzeniu rozpatrywała całokształt propozycyj zgłoszonych przez organizacje gospodarcze okręgu w sprawie utworzenia komisyj odwoławczych dla Łodzi i powiatów i w wstępny sposób zaproponowała zasady, według jakich należałoby ułożyć listę kandydatów wysuwaną przez Izbę przemysłowo-handlową. **Definitywną listę Izba** po rozpatrzeniu zgłoszonych propozycyj na posiedzeniu prezydjum **przedstawi Izbie skarbowej przypuszczalnie jeszcze w bieżącym tygodniu,** zachodzi bowiem konieczność możliwie rychłego skompletowania nowych ciał odwoławczych.

Poza tem Izba ustaliła w zasadniczych rysach, jaka powinna być struktura sekcyj jako podstawowego czynnika składowego komisyj.

Izba stanęła na stanowisku, iż wymieniona w ordynacji cyfra 6 członków sekcji określa tylko dolną granicę, więc stosownie do potrzeb danego okręgu **sekcja składać się może także z większej ilości członków.**

Poza tem Izba stanęła na stanowisku, iż **sekcje winny odpowiadać wyłącznie t. zw. zasadzie branżowej.** Leży to również w interesie skarbu, gdyż ze znacznie większą dokładnością rozstrzygać może sprawy sekcja, w której skład wchodzą przedstawiciele danej grupy płatników, aniżeli sekcja o zbyt „uniwersalnej" obsadzie członkowskiej.

Wreszcie Izba wyraziła pogląd, **iż niewskazane jest tworzenie osobnych sekcyj dla spraw handlu z jednej a przemysłu z drugiej strony, przedewszystkiem** bowiem w wypadku utworzenia odrębnych sekcyj liczebny ich skład byłby zbyt mały, gdyż prawdopodobnie nie mogłyby one liczyć więcej niż 6-u członków. Poza tem mieszana struktura sekcyj leży na linji ułatwienia wzajemnej kontroli spraw odwoławczych, co znów może być rękojmią należytego objektywizmu komisji odwoławczej.

Duże zapasy towarów bielskich

Słaby sezon zimowy

Sprzedaż bielskich tkanin wełnianych zimowych postępowała we wrześniu **bardzo leniwie,** wobec czego przypuszczać należy, że **sezon sprzedaży potrwa jeszcze przez cały październik.** Słaby rozwój tranzakcyj tłumaczy się warunkami atmosferycznemi, a mianowicie ciepłą i słoneczną pogodą, która sprawiła, że **detaliści odkładali zakupy towaru sezonowego.** W związku z tem w fabrykach sukna i tkalniach czesankowych w Bielsku **pozostały jeszcze duże ilości przygotowanych na sezon tkanin ubraniowych i płaszczowych.**

Ten stan rzeczy wpłynął również ujemnie na terminowe dotrzymywanie zapadłych płatności ze strony hurtowników. Zauważyć się dało lekkie **zwiększenie liczby protestów wekslowych,** a dość często hurtownicy i półhurtownicy zwracali się do fabrykantów z prośbą o prolongatę zobowiązań wekslowych.

Informacje eksportowe

W Holandji, jak wiadomo, sport rowerowy i motocyklowy jest szeroko rozpowszechniony. W związku z tem w sezonie zimowym istnieje **znaczny popyt na ciepłe rękawiczki z szerokim mankietem,** używane przy jeździe na rowerach i motocyklach. Rozpiętość cen rękawiczek takich jest bardzo znaczna, zależnie od gatunku, wykończenia itp. **Największym popytem cieszą się gatunki tańsze.**

Dotychczas Holandja importowała rękawiczki takie przeważnie z Kanady i ze Szwecji, ostatnio jednak towar ten dostarczany jest również przez Czechosłowację. Producenci i eksporterzy polscy winni zająć się dokładnem zbadaniem możliwości eksportowych wspomnianych gatunków rękawiczek produkcji polskiej, przyczem w bież. sezonie tranzakcje mogłyby mieć charakter tylko próbny, zwłaszcza, że w związku ze zbliżającą się zimą hurtownicy holenderscy przeważnie już zaopatrzyli się w artykuły zimowe.

O bliższe informacje w tych sprawach należy się zwracać do Państwowego Instytutu Eksportowego.

*

Państwowy Instytut Eksportowy posiada zgłoszenie firmy osiadłej w Tunisie, która **pragnie sprowadzać z Polski wyroby pończosznicze** różnego rodzaju. Należy zaznaczyć, że import tych artykułów nie podlega ograniczeniom przywozowym.

***

W Buenos Aires bawi obecnie specjalny wysłannik eksportowy, który z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie bada możliwości eksportowe polskich towarów na rynki Argentyny. Wysłannik ten zawarł ostatnio **szereg tranzakcyj na towary włókiennicze** na ogólną sumę 300 tysięcy franków francuskich.

Spadek eksportu bielskiego

Po blisko 100-procentowym wzroście eksportu bielskich tkanin wełnianych w sierpniu rb., nastąpiło we wrześniu rb. **dość silne zmniejszenie się wywozu.** We wrześniu bowiem wywieziono z okręgu bielskiego ogółem [illegible] kg. tkanin wełnianych wartości [illegible] zł., wobec 5.963 kg. na sumę 199.919 zł. w sierpniu rb.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były naogół zmniejszone, przy tendencji słabej. Notowano: Berlin 213.25, Belgja 123.60 (— 3), Holandja 358.70, Kopenhaga 115 (— 30), Londyn 25.71 (— 15), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.26,63 (— 1), Oslo 129.60 (— 10), Paryż 34.89, Praga 22.09 (— 1), Sztokholm 132.60 (— 80), Szwajcarja 172.63 (— 2), Włochy 45.36. W obrotach prywatnych marka niemiecka 193.50, szyling austrjacki 95, korona czeska 21.65 (— 4), frank francuski 34.87, frank szwajcarski 172.40, funt angielski 25.72, dolar 5.25,50, rubel złoty 4.58,50, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.48, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22 — 5.23 (+ 1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były dość ożywione, przy tendencji dość mocnej. Większych obrotów dokonano głównie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.50 — 96 (+ 100), Cukier 27.50, Lilpopy 10—10.10 (+ 10), Starachowice 14.25 — 14.10 (+ 35), Haberbusch 34.25.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była w dalszym ciągu wybitnie mocna, przy dość ożywionych obrotach. Większych tranzakcyj dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 4 proc. poż. dolarowa 53.50, 4 proc. inwestycyjna 117.50 (+ 75), serjowa 120.25 (+ 25), 5 proc. konwersyjna 67.75 — 67.95 — 67.90 (— 10), 6 proc. dolarowa 74—74.25 (+ 75), 7 proc. stabilizacyjna 77.50—77.88 —77.75 (+ 100), odcinki po 500 dolarów 77.75 —78—77.75 (+ 82), listy zastawne i obligacje banków państwowych 8 proc. listy Przemysłu Polskiego funtowe 77, 4 i pół proc. listy ziemskie 55.75 — 56.38, 7 proc. ziemskie dolarowe 51, 5 proc. Warszawy nowe 63—63.25 — 62.63 (— 37), 5 proc. Łodzi nowe 54.75, 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 60.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 47.50 (— 35), 7 proc. śląska 68.38, 7 proc. warszawska dolarowa 66.50, 5 proc. Piotrkowa nowe 51.25, 5 proc. Radomia nowe 47.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

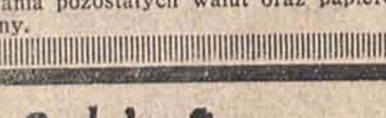
Na wczorajszem zebraniu w Łodzi notowano tranzakcje: dolary — 5.24, Paryż na N. Jork — 34.89, poż. inwestycyjna 116.25, poż. stabilizacyjna 77.25, dolarówka — sprzedaż 53.50, kupno 53.25, poż. budowlana 48.00—47.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 1933 r. 55.25—55.00, Bank Polski 94,50 — 94.00. Tendencja utrzymana.

**

Na rynku pozagiełdowym sytuacja wczoraj układała się bardzo niejednolicie. Bank Polski podwyższył kurs funta i to dość znacznie, bowiem o 6 punktów do 25.70, w obrotach prywatnych natomiast nastąpiło dalsze osłabienie notowań. Oferowywano funty po 25.70, kupowano po 25.65 przy małem zapotrzebowaniu.

Również cenę dolarów Bank Polski podwyższył o 1 punkt, kupując drobne odcinki po 5.22, większe po 5.23 i czeki po 5.25, nie wywarło to jednak wpływu na rynek prywatny, który nadal notował dolary po 5.24 w sprzedaży i 5.22 w kupnie.

Notowania pozostałych walut oraz papierów bez zmiany.



Polityka kredytowa K.K.O.

Pożyczki na cele produkcyjne.—Zastosowanie instytucji lombardu

W Warszawie zakończył się kongres Komunalnych Kas Oszczędności uchwaleniem szeregu rezolucyj. W zakresie polityki kredytowej kongres uznał, że **„kredyt powinien być udzielany jedynie na cele produkcyjne,** przytem ma popierać te gałęzie wytwórczości i te rodzaje przedsiębiorstw (przedstawicielstwa średniej wielkości), których rozwój z punktu widzenia gospodarki społecznej jest najbardziej wskazany. Kredyt winien być przytem udzielany **na sfinalizowanie procesu wytwórczego,** czyli na t. zw. ostatnio nakłady, oraz być odpowiednio tani.

Zastanawiając się nad możliwościami szerszej ekspansji kredytowej, zwłaszcza, jeśli chodzi o **działalność pośród sfer najbiedniejszych,** które, jako niemogące dać odpowiedniej gwarancji, są pozbawione po większej części możności korzystania z pomocy kredytowej kas kongres K.K.O, nawiązując do prototypów obecnych małych kas oszczędności wypowiedział się **za szerszem zastosowaniem instytucji lombardu.** Wreszcie, chcąc odpowiednio powiązać sieć oszczędnościowych instytucyj komunalnych, Kongres uznał za konieczne wprowadzenie w życie wzajemnego honorowania między Kasami, książeczek oszczędnościowych, oraz nawiązania ściślejszej współpracy z aparatem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

16 miljonów bel bawełny amerykańskiej

Ceny surowca nadal spadają

Opublikowane w ub. poniedziałek przez waszyngtoński departament rolnictwa dane, dotyczące zbiorów bawełny, określają je na **9.443.000 bel, są więc niższe od obliczeń prywatnych o blisko 160 tys. bel.** Pomimo jednak, iż rzeczywisty szacunek okazał się nieco mniejszy od przewidywanego, **spadek cen bawełny na giełdzie nowojorskiej nietylko nie został zahamowany, lecz doznał dalszego pogłębienia.** Zniżka cen w ciągu dwu dni, od 6 do 8 bm. wyniosła 4 do 5 punktów, a w ciągu następnych 24 godzin po zgłoszeniu szacunku dalszych 11 do 15 punktów.

Obecnie **całkowite zapasy bawełny amerykańskiej wynoszą zgóra 16 miljonów bel.** na co składają się zbiory tegoroczne w ilości blisko 9 i pół miljona, pozostałość z r. ub. — 4 miljony i zlombardowane zapasy w rękach rządu — 3 miljony. Są to ilości dość duże, odpowiadają jednak one normalnemu rocznemu zapotrzebowaniu na bawełnę amerykańską, nie powinny zatem wywoływać baisy. Niektórzy agenci bawełniani opierając się na tych cyfrach, **przewidują nawet już w najbliższym czasie wyraźną zwyżkę cen,** z drugiej wszakże strony należy uwzględnić stały ostatnio spadek konsumcji bawełny amerykańskiej już to wskutek ograniczenia do minimum jej importu przez Niemcy, już to wskutek przejścia szeregu krajów na bawełnę egzotyczną, co może spowodować, iż **zapasy amerykańskie nie będą wyczerpane.** W tym wypadku **ciążyłyby one nadal na rynku, deprecjonując ceny i powodując chwiejną tendencję również na innych giełdach**

Obecnie pod wpływem zniżki w Nowym Jorku giełdy te wykazują tendencję słabą. W Liverpoolu notowania spadły o 11, w Bremie o 11 do 25 punktów.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej gie[…] zbożowo - towarowej notowano: żyto 16[…] 16.25, pszenica 19.00—19.50, jęczmień browa[…]wy 19.50—20.50, jęczmień przemiałowy 17[…] 17.75, owies 17.00—17.50, mąka żytnia 1) 22[…] 23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka ps[…]na 29.00—31.00, otręby żytnie 9.25—9.75, otr[…] pszenne 9.25—9.75, otręby pszenne grube 9[…] 10.50, rzepak 39.00—41.00, groch Victoria […] — 50.00, makuch lniany 20.00—21.00, ma[…] rzepakowy 15.00—16.00, ziemniaki jadalne […] — 3.50, mak niebieski 41.00—46.00. Usposob[…] ogólne spokojne

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 10 października 1934 r.

NOWY YORK. Loco 12.40, październik 12.12, listopad 12.15, grudzień 12.21, stycz[…] 12.24, luty 12.28, marzec 12.34, kwiecień […] maj 12.40, czerwiec 12.39, lipiec 12.41.

NOWY ORLEAN. Loco 12.53, paźdz[…] 12.12, grudzień 12.23, styczeń 12.26, marz[…] 12.34, maj 12.41, lipiec 12.43.

LIVERPOOL. Loco 6.73, październik […] listopad 6.47, grudzień 6.47, styczeń 6.45, […] 6.43, marzec 6.42, kwiecień 6.41, maj 6.40, […]wiec 6.38, lipiec 6.37, sierpień 6.34, wrzes[…] 6.31, październik 6.28.

EGIPSKA. Loco 7.87, październik 7.6[…] […]pad 7.64, grudzień 7.66, styczeń 7.69, marz[…] 7.75, maj 7.80, lipiec 7.84.

UPPER. Loco 6.81, październik 6.75, […]pad 6.74, grudzień 6.79, styczeń 6.79, marz[…] 6.84, maj 6.89, lipiec 6.91.

BREMA. Loco 14.05, październik 13.70 […]dzień 13.72, styczeń 13.79, marzec 13.90, m[…] 14.05, lipiec 14.15.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). — Lis[…] 13.92, styczeń 14.08, marzec 14.14, maj 14.3[…]

ASHMOUNI. Październik 11.85, grudz[…] 11.93, luty 12.03, kwiecień 12.12, czerwiec […]

Co się dzieje w Bułgarji

Proces 123 żołnierzy.—Średniowieczne tortury.—Za byle co—śmierć.—Apel do narodów świata

W maju b. r. dokonany został w Bułgarji, przez pułk. Georgjewa, zamach stanu, który przyniósł krajowi jawną dyktaturę wojskową i cenzurę, nie przepuszczającą zagranicę żadnych „szkodliwych" informacyj. Docierające mimo to, nielegalną drogą, wiadomości wydały się Francuskiej Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela tak alarmujące, że instytucja ta wydelegowała do Bułgarji jednego ze swoich członków, Gabriela Cudenet (prezesa soc.-radykalnej partji im. Camilla Palletau) oraz adwokata Hajje zaopatrzonego w pełnomocnictwa Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników.

Zadaniem tego ostatniego było śledzenie biegu procesu toczącego się obecnie w Plowdiwie (Philippopoli) **przeciwko 123 żołnierzom.**

Byłem jednym z obecnych na wieczorze sprawozdawczym jaki panowie ci urządzili dla prasy i dotychczas nie mogę otrząsnąć się z wrażenia, jakie wywarła na mnie ich, niezabarwiona żadnemi komentarzami, relacja.

W Bułgarji panuje teraz najokropniejszy teror, jaki kiedykolwiek zarejestrowała historja. Skazuje się na śmierć za byle co. Np. **za napisanie na murze „precz z faszyzmem".**

Król pozbawiony został prawa łaski. Nowele do kodeksu karnego przewidują kary wieloletniego więzienia za krytykę rządu i jego poczynań. Zlikwidowano wszystkie bez wyjątku partje polityczne. Odwołanie od wyroków sądowych nie istnieje. Pojęcie o tem jak Georgjew rozumie „sprawiedliwość" dać może następujący przykład: w ubiegłym miesiącu, w miejscowości której nazwy nie przypominam sobie, **stracono 7 osób** (w czem 2 kobiety) **i... potem je osądzono.** Prokuratorzy i sędziowie nie mają żadnego wpływu na wymiar kary i są poprostu dekoracją sal sądowych i zwykłymi świadkami odgrywających się w nich tragedyj.

Policja, na której opiera się władza Georgjewa, stosuje **średniowieczne tortury.** Zmuszanie „badanych" do picia nieprawdopodobnych ilości słonej wody, **zginanie ich w pałąk, związywanie rąk i nóg do karabinu, potem bicie ich w kończyny pałkami aż do utraty przytomności, należy do najulubieńszych metod.**

W nocy, bez żadnego powodu, wysyłane są na miasto silne oddziały policji. Szczęk szabel, uderzenia podków o bruk, ma na celu wytworzenie odpowiedniej atmosfery dla, bez przerwy pracujących trybunałów.

Hajje dopuszczony został do asystowania w obradach w charakterze obserwatora. Pozwolono mu też zapoznać się z aktami sprawy.

Część oskarżonych żołnierzy brała udział w czerwcu b. roku w wiecu. W każdem innem państwie, w zależności od jego ustaw, groziłaby im kara od 4 do 6 dni więzienia. W państwie Gregorjewa — **śmierć.** Wszyscy oskarżeni mieli rzekomo otrzymać pieniądze — kilkaset tysięcy złotych — po to, **by ukradli karabiny i karabiny maszynowe.** Dlaczego tajemniczy kapitalista, mogąc za tę sumę zakupić zagranicą istny arsenał i przemycić go do Bułargji, wybrał jednak tę skomplikowaną drogę, śledztwu nie udało się ujawnić. „Spiskowcy" mieli potem pozabijać oficerów i zawczasu przygotowali listę ich zastępców. 19-letni niedoszły rzekomy dowódca zbuntowanej artylerji — rodzaju broni, wymagającego poważnych znajomości matematycznych, jest zupełnym analfabetą, nie umie rachować, nie zna nazw okolicznych gmin. W toku rozprawy wyszło na jaw, że **w ciągu 8 dni i 8 nocy przywiązany był do muru** i, że do złożenia **odcisku palca** pod „zeznaniami" skuszony został **obietnicą łóżka.** Z innych oskarżonych „zeznania" wydobyto w podobny mniej więcej sposób.

Obrady sądu są niejawne. Nawet rodziny oskarżonych są niedopuszczone. Mimo silnej straży, pilnującej gmachu sądowego, oskarżeni zakuci są w półtorametrowej długości kajdany, wagi 30 kilogramów. Komunikaty prasowe w sprawie procesu są niedozwolone.

Policji plowdiwskiej postanowienie sądu na dopuszczenie Hajje'go do obrad mocno się nie spodobało. Hajje przebył w budynku sądowym kilkanaście godzin. U wyjścia oczekiwali go agenci, oświadczając, że **jest on wydalony z prowincji** i, że natychmiast musi opuścić miasto. Poinformowano go też o godzinie odjazdu następnego pociągu.

Hajje był zdziwiony, że pozwalaja[…] jechać do Sofji, gdzie jednocześnie […]czy się inny proces-monstrum. Był[…] jednak tylko sprytna pułapka, m[…] na celu nie niepokojenie plowdiws[…] przyjaciół Hajje'go. W Sofji oczeki[…] go już na dworcu agenci. Przez 3[…]dziny trzymany był Hajje we wsp[…] celi z pospolitym złodziejem. Potem […] było się badanie.

Skonfiskowano adwokatowi pla[…]brony, pełnomocnictwo Międzynar[…]wego Stowarzyszenia Prawników […]tem kazano mu podpisać w bułgar[…] a więc w obcym mu języku, zredag[…]ny protokół. **„Badanie" trwało pół[…] godziny i w ciągu tego czasu Hajje […]sił na rękach kajdanki.**

W odpowiedzi na odmowę podp[…]nia „protokółu", Hajje wtrącony zo[…] do celi, której **jedynem** umeblowa[…] był dzban z wodą. Mury natomias[…]bryzgane były krwią. Z powodu sz[…]rów nie było mowy o rozłożeniu si[…] ziemi. Stojąc więc spędził Hajje w[…] 25 godzin. Niesamowitość położ[…] wzmagana była dochodzącymi dni[…] nocą jękami i krzykami katowanyc[…] sąsiednich celach więźniów.

Przygoda Hajje'go skończyła si[…] ten sposób, że 2 inspektorów odpro[…]dziło go do granicy jugosłowiańs[…] gdzie, nota-bene musiał zdeponowa[…] pogranicznym oddziele Banku Pańs[…] całą posiadaną przy sobie walutę […]garską, której nie wolno wywozić, […]dzie ją mógł podjąć i wydać w Bu[…] „gdy znów tu kiedyś zawita".

W wyniku relacji Hajjego i Cu[…]ta przygotowywana jest w Pary[…] roka akcja protestacyjna. (W[…]

Śmierć w sądzie grodzkim w Łasku

Wczoraj, w godzinach wieczorowych w lokalu sądu grodzkiego w Łasku, wydarzyła się niezwykła tragedja. W chwili, gdy sąd przeciążony pracą — jeszcze o godzinie dziesiątej, zajęty był rozpatrywaniem spraw — Jerzy Zadrowski, znany w Łasku prawnik i długoletni obrońca sądowy, występujący w sprawie nagle zachwiał się i byłby upadł, gdyby nie pomoc kilku osób obecnych na sali. Sąd przerwał rozprawę. Wokół Zadrowskiego zakrzątali się znajomi. Wezwano lekarza. Pomoc była jednak już zbyteczna. Zadrowski zmarł na udar serca.

Nasz reporter zanotował...

Przed domem przy ul. Zgierskiej 93, przejechany został i poniósł śmierć na miejscu mieszkaniec wsi Standów w powiecie brzezińskim, Stanisław Juszczak, sprzedawca mleka. Juszczak został przejechany przez auto ciężarowe z Białegostoku. Szofer Daniel Korczewa został zatrzymany.

* * *

Józef Małolepszy, zam. przy ul. Grochowej 11 w mieszkaniu własnem przeciął sobie w celu samobójczym nożem krtań. Stan desperata nie budzi obaw.

* * *

Szulim Sikierka, zam. przy szosie Brzezińskiej 20 zgłosił, że Szyja Zajler z ul. Gdańskiej 14 skradł mu dwie krowy, wartości 600 zł. Krowy zostały dostarczone przez władze do prawego właściciela.

* * *

Z balkonu w domu przy ul. Wólczańskiej 46 skradziono Blimie Blinbaum palto damskie, wartości 350 złotych.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Potasza — Plac Kościelny 10, A. Charemzy — Pomorska 12, E. Müllera — Piotrkowska 46, M. Kasperkiewicza — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Przejazd 59, G. Antoniewicza — Pabjanicka Nr. 50.

Tomaszów Mazowiecki

SPRAWY ELEKTROWNI.

W dniu 16 bm. urzędować będzie w Tomaszowie w biurze Ekspozytury Starostwa inż. Tadeusz Szyszko, kierownik referatu elektrycznego przy Urzędzie Wojewódzkim, który przyjmować będzie interesantów, mających kwestje sporne z elektrownią.

Inż. Szyszko przyjmować będzie interesantów w godz. 12—13.

APEL DO LEGJONISTÓW — TOMASZOWIAN.

Zarząd Związku Legjonistów oddział w Tomaszowie — Maz. zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącą prośbą do społeczeństwa tomaszowskiego o zgłoszenie nazwisk poległych i zmarłych na polach bitew legjonistów — tomaszowian, walczących o niepodległość Polski w okresie od 1914 — 1920 r.

Nazwiska poległych legjonistów — tomaszowian należy zgłaszać do dnia 7 listopada u pana Nerca, kasiera magistrackiego (okienko nr. 4).

WIEŚCI SPORTOWE

Sprawa prez. Thielego na walnem zebraniu PZTK

W związku z tarciami w Polskim Zw. Towarzystw Kolarskich, które spowodowały dymisję zarządu, odbędzie się w dn. 11 listopada w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie, na którem zostaną poruszone aktualne bolączki, jak sprawa tegorocznych mistrzostw kolarskich Polski w Katowicach, sprawa zatargu z prezesem ŁOZK p. Thielem w związku z wyścigiem kolarskim Berlin—Warszawa i in. Na zebraniu zostaną przeprowadzone również wybory nowego zarządu.

Banasiak w reprezentacji Polski

Warszawa, 11 października.

(li) **Do reprezentacji pięściarskiej Polski przeciwko Czechosłowacji, w której zachodzą ciągłe zmiany, wstawiony będzie najprawdopodbniej łodzianin, Banasiak, zamiast Sipińskiego. Pod naciskiem opinji publicznej, kapitan związkowy P.Z.B., p. Cendrowski, skłania się ku tej słusznej koncepcji.**

Sprawa ta ma być zadecydowana w ciągu dnia dzisiejszego, w ciągu którego p. Cendrowski porozumie się z kapitanem łódzkiego okręgu, Tomaszem Konarzewskim.

W razie wstawienia Banasiaka w skład reprezentacyjnej drużyny państwowej weszłoby czterech łodzian, trzech warszawian i jeden poznańczyk.

Wyścig mistrzów szosowych

W dniu zamknięcia sezonu kolarskiego w Łodzi, ŁOZK organizuje wyścig szosowy dla wszystkich mistrzów klubowych okręgu łódzkiego. Dystans wyniesie ok. 125 klm., zaś trasa będzie z Konstantynowa w kierunku na Szadek i Lutomiersk.

Poza tem dnia 21 bm. t. j. w dniu zamknięcia sezonu odbędzie się specjalne nabożeństwo dla kolarzy łódzkich.

Pusz i Klaus w Łodzi

W związku z wielkiemi wyścigami kolarskiemi, które organizuje na torze w Helenowie ŁKS., dowiadujemy się, że mistrz Polski — Pusz oraz doskonały sprinter warszawski Klaus — już od paru dni przebywają w Łodzi, trenując na torze helenowskim. Pozostali kolarze przyjadą z Warszawy w sobotę. W wyścigu kolarzy szosowych na torze udział ma wziąć również Więcek.

Kto walczy na zawodach Siły

Na tradycyjnych międzyklubowych zawodach bokserskich Siły, które rozpoczną się w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę o godz. 20-ej w lokalu przy ulicy Głównej 17 odbędą się walki następujących par: waga musza: Lejbowicz (Sztern) — Rajski (Siła), Zasina (Zj.) — Gluba (IKP), waga kog.: Friedman (Hak.) — Szczepaniak (WIMA), Kijewski II (Zj) — Bartniak (IKP), waga piórkowa: Herszkowicz (Hak.) — Epsztajn (Sztern), Cegielski (WIMA) — Piątkowski (Siła), Gołębiowski (IKP) — Mikołajczyk (G., Mosman (BK) — Schodowski (S), waga półśrednia: Bornsztajn (BK) — Siemiński (Siła), Durkowski (IKP) — Ostrowski (Geyer).

Psy roznoszą zarazki

Nie pozwalajcie psu lizać rąk i twarzy

Pieski, większe i mniejsze, rasowe czy półrasowe, są przyjacielem człowieka, jego wiernym towarzyszem i niełatwo rozstać się z takim przywiązanym Bobem lub Medorem, który nigdy nie zawiódł zaufania, jakie się w nim pokładało. To też przywiązujemy się do naszych czworonożnych przyjaciół i pozwalamy im chętnie na różne figle i objawy sympatji, jaką dla nas żywią.

Należy jednak zwrócić uwagę na pewien szczegół wcale ważny w „pożyciu“ psa z człowiekiem. Otóż **wielu posiadaczy piesków pozwala im na polizanie ręki lub twarzy.** Tymczasem, nie mówiąc już o różnych chorobach, **jest to bardzo niehigjeniczne i niebezpieczne dla zdrowia człowieka.** Pies ma zwyczaj, o ile nie jest odpowiednio wytresowany, **obwąchiwać zbliska i dotykać nosem najróżnorodniejszych przedmiotów bez wyboru i bez względu na nasze ludzkie pojęcia o higjenie.** A tymczasem niektórzy właściciele i właścicielki psów, a zbyt często i dzieci, mają zwyczaj **dotykać ręką nosa i pyska psa,** pozwalają się przezeń oblizywać, co sprzyja niezmiernie przenoszeniu najróżnorodniejszych zarazków z psa na człowieka. W ten sposób **zarażają się ludzie rozmaitemi chorobami,** o których się potem mówi, że przyszły niewiadomo skąd. Ostrożność w obchodzeniu się z psem, unikanie zbytnich czułości, może być bardzo pomocne w zwalczaniu chorób zakaźnych, których zarazki psy przenoszą z łatwością.

Zatwierdzenie wyborów w Tomaszowie

W bieżącym miesiącu zapadnie ostateczna decyzja

Tomaszów, 11 października

Jak już swego czasu donosiliśmy, niektóre ugrupowania złożyły protesty przeciw wynikom wyborów w okręgu piątym i ósmym.

W okręgu ósmym unieważniona została lista Zjednoczonych Organizacyj Chrześcijańskich, gdyż, jak stwierdziła Główna Komisja Wyborcza, zbierane były podpisy na listę kandydatów in blanco. Na tej podstawie lista ta została unieważniona.

Protesty były posłane przez Główną Komisję do Urzędu Wojewódzkiego który z kolei, jak się dowiadujemy, przesłało w ubiegłym tygodniu do Ekspozytury Starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie celem dokładnego zbadania zarzutów i sprzeciwów, postawionych przez Zjednoczone Organizacje Chrześcijańskie w swym proteście.

Kierownik Ekspozytury Starostwa, p. Roman Ślosarski, przesłuchał szereg osób, podpisanych pod protestem. Przesłuchanie trwało kilka godzin.

Wyniki badań chwilowo nie są znane. Sprawą tą zajmie się jeszcze urząd wojewódzki, który na podstawie przeprowadzonych w Tomaszowie badań wyda swą ostateczną decyzję.

Najprawdopodobniej kwestja zatwierdzenia wyborów załatwiona będzie jeszcze w bieżącym miesiącu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek premjera sztuki L. Leonowa „Skutarewskij“ w przekładzie dyr. Kazimierza Wroczyńskiego. Oryginalna forma i ciekawa fabuła sztuki zapewniły jej w repertuarze rosyjskim poczesne miejsce. Szerokie pole do popisu znajdą w „Skutarewskim“: L. Żurowski, Paszkowska, Zmijewska, Chodecki, Dardziński, Madaliński, Winawer. Reżyserja Wł. Czengerego. Dekoracje K. Mackiewicza.

W sobotę wiecz. powtórzenie tej interesującej premjery.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni dana będzie melodyjna operetka w 3-ch aktach Gilberta „Noc w Kairze“ w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

W dniu jutrzejszym o godz. 8.15 wiecz. premjera komedji w 3 aktach pióra Mieczysława Nawrockiego p. t. „Przyjaciel jej męża“, w reżyserji autora oraz z udziałem całego zespołu komedjowego.

„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS“ PO CENACH ZRZESZENIOWYCH.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zrzeszeniowych od 40 gr. do 2.70 arcywesoły przebój komedjowy Vulpius'a „Zwyciężyłem kryzys“.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 12 października 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.08: Gimnastyka. 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50. 8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45. Koncert zespołu Arkadi Flatto. — 12.45—13.00. Pogadanka dla kobiet p. t. „Zakupy mięsa“ — wygł. Elżbieta Kiewnarska. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. Koncert wokalny w wykonaniu artystów Teatru „Opera Comique“ — płyty. 13.30—15.30. — Przerwa.

15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim.
15.35—15.45. Przegląd giełdowy.
15.45—16.45. „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny“ — audycja muzyczna w układzie Celiny Nahlki i Adama Eplera. — Tr. ze Lwowa.
16.45—17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
17.15—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Hrabiówna (sopran — tr. z Katowic) i Bronisław Rosenbaum (fortepian — tr. z Warszawy).
17.50—18.00. „Przegląd wydawnictw“ — omówi prof. Henryk Mościcki.
18.00—18.10: Muzyka (płyty)
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.35. Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej.
18.35—18.45. Muzyka (płyty).
18.45—19.00. „Życie i obyczaje zwierząt — Żyrafa“ — wygł. dyr. Żabiński.
19.00—19.20. D. c. koncertu w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45. Piosenki w wykonaniu Stefana Witasa — płyty.
19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.05: „Jak spędzić święto?“
20.05—20.15. Pogadankę muzyczną wygł. Karol Stromenger.
20.15—22.30. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. Walerjana Bierdjajewa oraz Aleksander Brachocki (fortepian).
W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“.
22.30—22.40. „Poezja ukraińska“ — wykona zespół Rybałtów Lwowskich. — Transmisja ze Lwowa.
22.40—23.00. Koncert reklamowy.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol“.

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. BUKARESZT. Soliści.
20.00. SOTTENS. Pieśni chóralne.
20.00. OSLO. Muzyka węgierska.
20.00. LIPSK. Komedja muzyczna.
20.05. TALLIN. Koncert z udz. Orłowa.
20.10. KOENIGSWUST. Audycja muzyczna
20.10. WROCŁAW. Muzyka klawesynowa.
20.10. KOLONJA. Muzyka operetkowa.
20.15. BEROMUENSTER. Muzyka kameralna.
20.30. LONDYN NAT. Muzyka organowa.
20.30. STOCKHOLM. Koncert radjoork.
20.30. LENINGRAD. Muzyka jazzowa.
20.40. SOTTENS. Muzyka szwajcarska.

KOMUNIKAT Ż. T. K.

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się wycieczka na wystawę zoologiczną w parku „Źródliska“. Zbiórka o godz. 10-ej przed wejściem z ul. Wodnej. W sobotę, dnia 20 bm. odbędzie się wycieczka do miejskiego szpitala w Kochanówce. Zapisy do 19 bm. w sekretarjacie T-wa.

IMPREZY Ż. T. K.

W sobotę, dnia 13 (w godz. 20—24) i w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17-ej, odbędzie się w lokalu Ż. T. K. herbatka towarzyska. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.



Wyciąg ze sprawozdania

Jeneralnej Kompanji Przemysłu Przędzalniczego Tow. Anon. Zakładów

ALLART, ROUSSEAU i S-ka, w Łodzi

Bilans na 31 Stycznia 1934 r. za 1933/34 rok operacyjny.

AKTYWA: Nieruchomości, maszyny i urządzenia Zł. 29.856.587.80; Kasa, papiery procentowe i weksle w portfelu Zł. 6.194.742.31; Wyroby i materjały Zł. 25.675.593.16; Debitorzy różni Zł. 20.895.137.15; ogółem Zł. 82.622.060.42.

PASYWA: Centrala w Roubaix rachunek kapitału Zł. 16.885.584.13; Rachunek urządzeń powojennych Zł. 10.469.327.80; Rachunek amortyzacji Zł. 9.287.946.81; Kredytorzy: Centrala w Roubaix rachunek bieżący towarowy Zł. 37.200.949.56; Różni Zł. 6.756.814.73; Zysk brutto na 1933/34 rok do podziału Zł. 2.030.437.39; ogółem Zł. 82.622.060.42.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.

WINIEN: Podatki Zł. 637.979.97; Świadczenia socjalne Zł. 390.015.82; Procenty, Koszty Handlowe, Opłaty Stemplowe, Koszty Eksploatacji, materjały pomocnicze i techniczne Zł. 26.899.104.93; Straty na dłużnikach Zł. 3.312.267.98; Zysk brutto za 1933/34 rok do podziału Zł. 2.030.437.39; ogółem Zł. 33.269.806.09.
MA: Sprzedaż i różne wpływy Zł. 33.269.806.09

Nr. sprawy Z. 68/34.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Nr. Dz. U. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że właściciel firmy „Fabryka wyrobów jedwabnych i Wełnianych Grzegorz Szapował", mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 i Kilińskiego Nr. 232, Hersz Szapował, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 159, wniósł w dniu 3 października 1934 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 6 listopada 1934 r., na godz. 10 rano, sala III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy i jej właściciela mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) JAN MOSKWA.
Za zgodność Kierownik Sekretarjatu
(—) T. CICHECKI.

Sygnatura: Km. 438/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Robotniczej Spółki Mieszkaniowej „Naprzód" z odpowiedzialnością udziałami nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi przy ul. Leszno pol. Nr. 40, hip. Nr. 796ee rep. hip. Nr. 3276, składającej się z 2-ch placów o ogólnej szerokości 75 łokci i głębokości 112,5 łokci oraz 2-ch domów mieszkalnych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 500.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 375,000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 50.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 10 października 1934 r.
Komornik (—) T. CHORZELSKI.

Kupno i sprzedaż

SPOWODU zmiany interesu sprzedam zakład fryzjerski lub przyjmę wspólnika. Wiadomość w Administracji Republiki. 12

NOWY dom murowany 8 mieszkań po 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami tanio do sprzedania. Wiadomość: Hipoteczna 13, tel. 107-90.

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny dla pana do wynajęcia Narutowicza 42, telefon 184-91 9—10, 2—4. 12

NOWOCZESNY budynek fabryczny w śródmieściu, składający się z czterech sal o pojemności 2000 m. kw. od zaraz do wynajęcia w całości lub pojedyńczemi salami. Oferty sub „A. S."

POKÓJ duży jasny niesłoneczny umeblowany poszukiwany. Oferty sub: „Pracownia malarska". 12

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

JĘZYKÓW francuskiego oraz angielskiego gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04 g. 8—10 rano i od 1—2 popoł.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji: gramatyki, literatury i konwersacji. Specjalne ceny dla grup. Południowa 20, m. 20, lewa of. parter.

Posady

POTRZEBNY uczeń do technika dentystycznego. Zgłosić się z rodzicami ul. Wólczańska 3, m. 3. 12

POSZUKUJEMY zdolnych agentów. Zgłosić się Biura „Lobilla" ul. Al. Kościuszki 41 w godz. 10—12-ej

Rozmaite

SKRĘCALNIA na 240 wrzecion natychmiast do wydzierżawienia. Oferty Syndyk tymczasowy upadłości „Salomon Rotberg" adwokat J. Berger, Narutowicza 1. 12

ZAWIADAMIA się Sz. Klijentelę, że P. Sala z firmy Pilichowski pracuje obecnie Narutowicza 22. 12

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Do akt Nr. Km. 563/33.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1934 roku o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Izraela i Blimy małż. man, składających się z umeblowania mieszkalnego, oszacowanych na sumę zł. 801.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

Łódź, dnia 10 października 1934
Komornik (—) T. CHORZELSKI

Do akt Nr. 652 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XX, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1934 r. od godz. rano w Konstantynowie przy ul. ...skiej 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Grossbart i Heyman" składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę 750.—.

Łódź, dnia 2 października 1934
Komornik (—) HARASIMOWICZ

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA matrykuła szkolna Pinkusewiczówny uczenicy II gimnazjum Hochsztajnowej.

JULJUSZ Kal...owicz zgubił ...inkasowy Nr. 3542 wydany przez Łódzki Bank Włók.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49